

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 225 — (537)

Katowice-Kraków-Wrocław - Częstochowa-Rzeszów-Kielce, niedziela, 18 sierpnia 1946 r.

Rok IV

Oświadczenie delegata Polski w komisji atomowej

Kontrola energii atomowej podstawą zaufania międzynarodowego

Nowy Jork, 17. 8. Jerzy Michałowski zastępca delegata Polski do ONZ, który reprezentował Polskę w ONZ w ciągu 6-tygodniowej nieobecności ambasadora Langego w Nowym Jorku, udzielił korespondentowi PAP w Nowym Jorku wywiadu na temat udziału Polski w bieżących pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Radca Michałowski oświadczył, że jakkolwiek ciężar zagadnień międzynarodowych znajduje się w tej chwili w Paryżu, to jednak w Organizacji Narodów Zjednoczonych trwa praca, związana z dwoma ważnymi zagadnieniami: powojennego świata: kontrolą energii atomowej oraz objęciem przez ONZ wszystkich rzeczywiście mł. lujących państw. Odnosnie rozwoju zagadnień kontroli energii atomowej w ONZ radca Michałowski oświadczył: „Biorąc udział we wszystkich trzech podkomisjach komisji atomowej, które prowadzą prace przygotowawcze i studia nad przedstawionymi planami międzynarodowej kontroli, delegacja polska za swą myśl przewodnią uważa dążenie do stworzenia maksymalnego zaufania międzynarodowego. Jako przedstawiciel części zniszczonej Europy i narodu pragnącego pokoju, zdajemy sobie sprawę, że niezależnie od formy międzynarodowej kontroli energii atomowej i jej użytkowania, dla należytego funkcjonowania mechanizmu kontrolnego podstawowym warunkiem jest zaufanie i pewność wszystkich biorących udział stron. Dlatego tak bardzo nam zależy, aby kontrola energii atomowej rozpoczęła się od aktu międzynarodowego wyrzeczenia się tej prośby i od włączenia tego aktu w konstytucję wszystkich sygnatariuszy. Również w pertraktacjach musi być bowiem punktem wyjścia w tak ważnych dla dzieł ludzkości sprawach. Od-

głosy wybuchów na Bikini i wiadomości o ginących w tych eksperymentach zastępczo zamiast ludzi, zwierząt, utrudnia niesłychanie pertraktacje, jakkolwiek przesadą byłoby twierdzenie, że je wyklucza czy uniemożliwia. Wobec faktu, że większość wysiłków uczonych szeregu państw poświęcona jest militarnej stronie energii atomowej, podczas gdy tylko badania nad jej zastosowaniem pokojowym mogą

dać coś ludzkości: zwłaszcza zniszczonej Europie, pragniemy jak najszybszego zdelegalizowania badań i eksperymentów o charakterze nie pokojowym. Trwające w komisji naukowej rozmowy dotyczą właśnie problemu, w jakiej formie i na jakim szczeblu kontrola nad tymi badaniami jest możliwa. Trudno wyobrazić sobie, aby tak ważne zagadnienia mogły być rozwiązane z tygodnia na tydzień.

0 dalszej pomocy Europie zadecyduje O. N. Z.

Obrady UNRRA zakończone

Genewa, 17. 8. W piątek wieczorem konferencja rady UNRRA zakończyła swe prace. Delegatom Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i innych krajów, korzystających z pomocy, nie udało się przekonać państw finansujących działalność UNRRA, a więc Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Kanadę, że w roku przyszłym potrzeby ich będą zbyt wielkie, aby można było zadośćuczynić im drogą zwykłych transakcji między

narodowych. Państwa te jednakże używały obietnic, że pomoc zostanie udzielona, o ile okaże się niezbędna, i pomimo opozycji Stanów Zjednoczonych, przeforsowały wniosek, że rada UNRRA zbierze się znowu nie później jak w końcu listopada br. Zagadnienie zastąpienia UNRRA przez inne organizacje pomocy zostało przekazane generalnemu zgromadzeniu ONZ.

Genewa, 17. 8. Równolegle do sesji UNRRA w gmachu b. Ligi Narodów odbyła się poufna konferencja, której celem było ustalenie metod przyspieszenia repatriacji deportowanych. W konferencji wziął udział szereg wysokich urzędników wszystkich stref okupacyjnych (m. in. wymieniali generała radzieckiego Rátowa) i urzędnicy UNRRA. Według wiadomości nieoficjalnych osiągnięto jakoby zupełny sukces. Przedstawiciele mocarstw zachodnich oświadczyli przedstawicielom Polski, Związku Radzieckiego i Jugosławii, że szczerem ich życzeniem jest osiągnięcie możliwie najliczniejszej repatriacji. Oświadczyli oni jednak zarazem, że „nikt nie powinien być zmuszany do powrotu do kraju”.

Oficerowie łącznikowi krajów wschodnio-europejskich mają udać się do obozów gdzie przebywają deportowani, aby namówić rodaków do powrotu do Ojczyzny.

Wiek republikański w Atenach

Sofia, 17. 8. Gazeta grecka „Ellada” donosi, iż w Atenach odbył się masowy wiec republikański. Zebrani na wiecu republikańcy uchwalili rezolucję następującej treści: „My, republikańcy ze stolicy Grecji i bohaterstwa Pi-reusu, protestujemy przeciwko polityce rządu monarchistycznego, który w rezultacie fałszywych wyborów objął władzę i obecnie w sposób bezczelny wypacza wolę ludu greckiego i tłum jego swobodny głos. Pozdrawiamy cały miłujący wolność naród grecki i wierzymy, iż trwać on będzie dalej nieugięty w walce o nową i prawdziwie demokratyczną republikę grecką.

Kryzys polityki W. Brytanii w Palestynie

Sprawa Palestyny a wybory w USA

Londyn 17. 8. (BBC). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przeprowadził dzisiaj w Paryżu rozmowy z trzema przedstawicielami Agencji Żydowskiej. Oprócz tego minister Bevin odbył nową konferencję z bawiącym w Paryżu brytyjskim ministrem kolonii. Po naradach nie wydano żadnego komunikatu.

Według doniesień londyńskiego korespondenta w Waszyngtonie, problem Palestyny ma duży wpływ na wewnętrzną sytuację polityczną w Stanach Zjednoczonych a to wobec zbliżających się w Ameryce wyborów do kongresu. Rząd prezydenta Trumana zdaje sobie wyraźnie sprawę z wpływów kół żydowskich w Ameryce na wyniki wyborów do kongresu i jest przekonany, że sympatycy syjonistów mają dość siły, aby zadecydować o wynikach wyborów w wielu stanach. Waszyngton 17. 8. PAP. Senator Claude Pepper (demokrata z Florydy) w przemówieniu w Waszyngtonie wezwał ONZ, aby odwołała mandat palestyński przekazany Wielkiej Brytanii przez Ligę Narodów. Zadał on, aby Palestyna była rządzona przez ONZ przy pomocy rady powierniczej. Pepper stwierdza, że nie ma przyczyn ekonomicznych, dla których nie można by umieścić w Palestynie 100 tysięcy Żydów.

Zdaniem Peppera Wielka Brytania, Francja, Związek Radziecki powinny również przyjąć pewną ilość bezdomnych Żydów.

Starcia na Cyprze

Lipsk, 17. 8. Według wiadomości korespondentów amerykańskich doszło w piątek na Cyprze do krwawych starć pomiędzy imigrantami żydowskimi i wojskami angielskimi.

Nowe demonstracje w Haifie

Londyn, 17. 8. (BBC) W Haifie doszło do nowych demonstracji ludności żydowskiej na znak protestu przeciwko przewożeniu nielegalnych emigrantów żydowskich na Cypr. Demonstracja, w której wzięło udział 10 tys. mieszkańców Haify, miała przebieg „pokojny”.

Paryż, 17. 8. Członek agencji żydowskiej, dr Nahum Goldmann oświadczył przedstawicielowi Reutera, że programem agencji Żydowskiej jest państwo żydowskie w Palestynie. Agencja Żydowska nie będzie uczestniczyła w żadnej konferencji, której celem byłoby dzielenie Palestyny.

Węgrzy demonstrują przeciw reżimowi gen. Franco

Budapeszt, 17. 8. W Budapeszcie odbył się wczoraj masowy wiec protestacyjny przeciwko faszystowskiemu reżimowi gen. Franco w Hiszpanii. Uczestnicy wieceu w rezolucji swojej wezwali Węgierską Radę Związków Zawodowych, by przyłączyła się do kampanii Wszechświatowej Federacji Zw. Zawodowych przeciwko zbrodniczemu reżimowi hiszpańskiemu.

rech ministrów, i że nie widzi on potrzeby wysłuchania stanowiska Austrii w tej sprawie. Minister Wyszyński stwierdził dalej, że motywy delegata Anglii uważa za nie wystarczające. Wielka Brytania popiera wniosek Austrii z powodów znanych tylko jej a nie reszcie świata.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, konferencja przyjęła wniosek Wielkiej Brytanii 15 głosami przeciwko 6 głosom. Przeciwko wnioskowi wystawili się delegaci Białorusi, Związku Radzieckiego, Ukrainy, Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Wyszyński wystąpił z wnioskiem, popierającym prośbę Iranu o wysłuchanie jej na konferencji. Wykazał on, że w deklaracji z grudnia 1943 r. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone i ZSRR postanowiły zaprosić Iran do prac nad ustaleniem pokoju i domagał się, aby Iran był dopuszczony na tych samych warunkach, co inne narody zjednoczone.

Po Kuo Czi (Chiny) i Benjamin Cohen (Stany Zjednoczone) poparli propozycję radziecką, poczym wniosek został przyjęty jednogłośnie. Obrady zakończyły się o godz. 11.35. Trwały one dwie i pół godziny.

Również w godzinach popołudniowych zebrała się komisja ekonomiczna dla Bałkanów. Uchwalono, że komisji tej będzie przewodniczył jeden z delegatów czeskosłowackich.

Paryż, 17. 8. Kilku członków polskiej delegacji na konferencję pokojową zostało wczoraj wybranych na członków prezydium poszczególnych komisji. Między innymi wiceprzewodniczącym komisji ogólnej wybrany został minister Wierbłowski, przewodniczącym komisji wojskowej płk. Naszkowski. Nadto do komisji dla spraw poli-

tycznych i terytorialnych Włoch oprócz min. Wierbłowskiego weszli: radca Winiewicz i ambasador Skrzyszewski, a do komisji dla spraw ekonomicznych Włoch min. Kaczorowski.

Paryż, 17. 8. (PAP) Pierwsze posiedzenie komisji wojskowej rozpoczęło się w piątek po południu pod przewodnictwem delegata Francji Fouques Duparc. Delegat brytyjski Alexander zaproponował zgłoszenie kandydatur na przewodniczącą komisji. Przewodniczącym wybrany został Polak, pułk. Marian Naszkowski attaché wojskowy R. P. w Paryżu. Pułk. Naszkowski obejmując fotel przewodniczącego, wygłosił następujące przemówienie: Z głębi serca dziękuję panom za wielki zaszczyt, który dzięki wyborowi panów spotkał Polskę. Jestem wybornym tym głębiej wzruszony, iż pojmować go mogę tylko jako hołd, złożony wysiłkowi wojennemu Polski na wszystkich frontach walki ze wspólnym wrogiem, ofiarom, bohaterstwu i cierpieniu narodu polskiego. Polska powstająca dziś z ruin do nowego życia, pragnie wnieść taki wkład w stworzenie trwałego pokoju, jaki wniosła w walkę i zwycięstwo. Delegacja polska dołoży starań, by nasze prace przyczyniły się do jak najszybszego ustalenia pokoju, tak bardzo upragnionego przez narody świata.

Terror faszystowski w Trieście

Belgrad, 17. 8. Oto ostatnie wiadomości agencji Tanjug na temat terroru faszystowskiego w Trieście i Kraljeu. W nocy z dnia 13 na 14 bm faszystowskie terroryści wpadli do mie-

szkania jednej z rodzin w Trieście, gdzie zniszczono wiszącą na ścianie portret marszałka Tito. Następnie położono pod dom granat, który eksplodował po odejściu terrorystów. Policja przybyła na miejsce zajęła z opóźnieniem, nie czyniąc żadnych kroków przeciwko sprawcom. Bandę faszystowskie terroryzują nadal bez przerwy spokojną ludność słoweńską, wobec czego położenie jej staje się z każdym dniem cięższe. Ludność z niecierpliwością oczekuje decyzji konferencji pokojowej, na mocy której kraj wszedłby w skład Jugosławii.

Na znak solidarności z aresztowanymi antyfaszystami w strefie A — mieszkańcy strefy B zebrał 50 tysięcy ludzi, która to suma przesłała komisji pomocy więźniom politycznym.

Wyrok na żołnierza amerykańskiego Murzyna

Norymberga, 17. 8. W Norymberdze skazany został na śmierć przez powieszenie 28-letni Murzyn, żołnierz armii amerykańskiej, James Devone, za dokonanie zabójstwa na dwóch żołnierzach amerykańskich, którzy wracali z nocnej zabawy.

Odznaczenie patriarchy moskiewskiego

Moskwa, 17. 8. (TASS). Na mocy rozporządzenia prezydium Rady Najwyższej ZSRR patriarcha moskiewski, najwyższy duchowny kościoła prawosławnego w ZSRR Aleksy został za zasługi dla dobra ojczyzny w czasie wojny radziecko - niemieckiej odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Indie solidaryzują się z Indonezją

Londyn 17. 8. Agencja Reutera donosi z Bombaju, że gazety nacjonalistyczne opublikowały w sobotę gratulacje przywódców indonezyjskich z okazji pierwszej rocznicy republiki indonezyjskiej. W imieniu Ligi Muzułmańskiej wyraził pełną solidarność z Indonezją w jej walce o niepodległość Mohamed Ali Jinnah. Minister spraw wewnętrznych rządu kongresowego w Bombaju Morarji Desai wyraził nadzieję, że Indonezja dla osiągnięcia niepodległości użyje „biernego oporu”.

Oświadczenie holenderskiego ministra kolonii

Londyn 17. 8. Jak donosi z Hagi agencja Reutera, holenderski minister kolonii dr. Jonkman oświadczył w parlamencie, że rząd holenderski pragnie osiągnąć porozumienie z nacjonalistami indonezyjskimi. Do Indii holenderskich uda się specjalna komisja porozumiewawcza.

Walki w Indonezji

Haga, 17. 8. Agencja ANP donosi o dalszych nieustannych walkach między oddziałami wojsk indonezyjskich i wojskami anglo - holenderskimi. W rejonach Sumaraja i Bandungu agencja ANP donosi o nieznacznych stratach, poniesionych przez wojska indonezyjskie, w wyniku walk na odcinku Celebes.

Zamknięcie granicy pomiędzy Syjmem i Indochinami

Londyn, 17. 8. Agencja Reutera donosi z Delhi, że według wiadomości pochodzących z Bangkoku, stolicy Syjamu, granica pomiędzy Syjmem a Indochinami została zamknięta.

Przyjęcie w ambasadzie jugosłowiańskiej w Paryżu

Paryż, 17. 8. Sześć delegatów jugosłowiańskich na konferencję pokojową wicepremier Edward Kardel wydał w czwartek w gmachu ambasady jugosłowiańskiej w Paryżu przyjęcie na cześć uczestników

konferencji pokojowej. Na przyjęciu obecni byli m. in. ministrowie: Rzymowski, Masaryk, Clementis, Manuński, Kiselew i inni. W przyjęciu wzięło udział około 700 osób.

Grecki Związki Zawodowe walczą przeciw reakcji

Po haniebnym wyborach 31 marca — „wyborach Bevinów”, jak ochrzcili tę niegodną farsę naród grecki — walka między siłami demokracji i reakcją w Grecji wstąpiła w nową fazę. Monarchiści zdecydowali, że obecnie, posiadając władzę w swoim ręku, potrafią zdławić dążenia demokratyczne. Część ich ogólnego planu ustanowienia w kraju nieograniczonej dyktatury policyjnej, stanowi rozbiście swobodnego ruchu zawodowego.

Demokratyczne związki zawodowe Grecji były stale celem ataków reakcji, której podstawę stanowią gmonarchiści. Obecnie jednak przeprowadzana jest generalna ofensywa przeciw związkom. Aby jasno przedstawić sobie charakter tej ofensywy, trzeba wziąć pod uwagę ogólną sytuację w kraju.

W Grecji sroży się terror zbrojnych band terrorystycznych — faszystowskich. Nie ma dnia bez ofiar spośród zwolenników E. A. M., czy aktywistów związkowych. Aktywnych robotników członków partii demokratycznych aresztują i zsyłają nie przedstawiając nawet żadnych konkretnych oskarżeń. Ratując się od represji monarchistów, ludność ucieka w góry. Władze uznają uciekinierów to za „ekstremistów”, to znów za bandytów i wysyłają przeciw nim ekspedycje karne, które staczają krwawe potyczki z nieszczęsną ludnością.

Tak więc wewnętrzną sytuację polityczną Grecji można określić, jako swoję rodzaju jednostronną wojnę domową, którą prowadzi grupa reakcyjnych przeciwników greckiej demokracji i przeciw demokratycznym związkom zawodowym, zjednoczonym we Wszechgreckiej Konfederacji Pracy.

Sytuacja zaogniona jest do ostateczności, ale widocznie to właśnie potrzeba jest rządowi, aby móc przedsięwziąć nowy zamach na demokratyczne prawa narodu.

18 czerwca opublikowane zostały ustawy wyjątkowe „o sposobach zabezpieczenia porządku publicznego”. Ustawa ta oddaje organizacje robotnicze na łaskę i niełaskę policji. Policja może według swojego widzi mi się ogłosić „wrogiem bezpieczeństwa publicznego” każdego obywatela, któremu w takim wypadku grozi kara śmierci. Policji przysługuje prawo dokonywania rewizji o każdej porze dnia i nocy,

wstrzymywania ruchu ulicznego itp. Wiece i zebrania są wzbronione. Uczestnikom ich grozi kara do 5-ciu lat więzienia. Prawo zabrania urządzania strajków. Łamistrajki cieszą się wyjątkowym poparciem. Za jakiegokolwiek naruszenie tej ustawy sądzą będzie Trybunał Wojenny, przy czym podsądni pozbawieni są przysługujących zwykłych praw, jak obrona, apelacja itp. Na koniec 10 paragraf ustawy kwalifikuje uczestnictwo w ruchu oporu i w walkach wyzwoleńczych w grudniu 1944 r. jako przestępstwo; wielokrotnie usiłując karę za naruszenie nowego prawa.

Tego rodzaju potwornych praw nie było nawet w czasach dyktatury Metaksasa. Nadzwyczajna ustawa wywołała rozgoryczenie narodu. W dzień, kiedy zatwierdzano ją w parlamencie, w Atenach miały miejsce masowe spontaniczne demonstracje protestacyjne. Delegacja robotnicza udała się do premiera, by wręczyć mu protest prze-

ciw wprowadzeniu ustawy w życie. Policja rozgoniła demonstrantów, przeprowadziła liczne aresztowania i nie dopuściła demonstrantów do premiera.

Reakcyjniści greccy usiłują zlikwidować kierownictwo Wszechgreckiej Konfederacji Pracy, które wybrane zostało w marcu r.b. na kongresie związków zawodowych w obecności przedstawicieli Wszechświatowej Federacji Zw. Zawodowych.

Reakcja grecka nie ma masowej bazy. Partia monarchistów jest nieliczna, a utrzymuje się dzięki bandom terrorystycznym i zagranicznemu bankrotom i gdyby nie gwarancja pomocy angielskich wojsk i aprobaty angielskich dyplomatów, nie ośmieliłaby się wystąpić przeciw masowym organizacjom klasy robotniczej.

Takie są warunki w jakich zmuszone są pracować greckie związki zawodowe, których zadaniem obecnym, to

przede wszystkim walka o demokrację przeciw reakcji, dążenie do osiągnięcia podwyżki płac i stopy życiowej robotnika. Więcej niż połowa robotników pozbawiona jest pracy i zarejestrowana jest na utworzonej niedawno giełdzie pracy. Ale w aparacie giełdy nie ma ani jednego przedstawiciela ruchu zawodowego i uczelwy pracownicy daremnie będzie oczekiwać pomocy. Rynek — w rękach spekulantów. Towary dostawiane przez UNRRA są rozkradane i zasilają czarny rynek. Kredyty, wydawane przez rząd dla odbudowy przemysłu, wędrują do kieszeni obrotowych szkodników. Przemysł nie odbudowuje się, jego produkcja nie osiąga trzeciej części przedwojennej.

Wszechgrecka Konfederacja Pracy żąda ustanowienia kontroli państwowej i zorganizowania pracy na tych przedsiębiorstwach, gdzie nie czynią tego dotychczasowi właściciele. To doprowadziłoby do zmniejszenia bezrobocia. Ale rząd nie czyni tego, zajęty jest bowiem inscenizacją referendum w sprawie powrotu do Grecji króla Jerzego.

Bez względu jednak na trudności, związki zawodowe w Grecji bynajmniej nie mają zamiaru ustępować z pozycji. Kontynuują swoją walkę o prawa robotników o to, by nie dopuścić do umocnienia dyktatury faszystowskiej w Grecji.

Przyjęcie Konfederacji w szeregi Wszechświatowej Federacji Zw. Zawodowych podtrzymuje jej wiarę w powodzenie Miliony zorganizowanych robotników we wszystkich krajach solidaryzują się ze sprawiedliwą walką o demokratyczne prawa i wolność, i robotniczy świat Grecji wie o tym doskonale.

Przemówienie premiera Persji

Naród irański chce być panem własnego losu

Teheran. 17.8. (Tass) Premier Ghavam Sultaneh wygłosił 14 bm przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że cele irańskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. W stosunkach wewnętrznych rząd irański dąży będzie do podniesienia stopy życiowej pracujących, jak również do ulepszenia dotychczasowego systemu ustawodawstwa pracy. W stosunkach zagranicznych Iran dąży będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. „Jednak — oświadczył premier Ghavam Sultaneh — utrzymanie przyjaznych stosunków z wielkimi mocarstwami możliwe będzie tylko w tym wypadku, jeśli mocarstwa te powstrzymają się od ingerencji a nawet prób ingerencji w irańskiej polityce zagranicznej. Naród irański pragnie pozostać panem swego własnego losu, i to jest główny cel irańskiej polityki zagranicznej.

Teheran, 17. 8. Jak donosi gazeta „Hachbar” zgodnie z wiadomościami nadchodzącymi z Iraku, w godzinach nocnych nadchodzą do wybrzeża Abadanu wojskowe statki angielskie,

mające na pokładzie oddziały wojska angielskiego i hinduskiego. Po wyładowaniu na brzeg, oddziały wojskowe pod pokryciem nocy udały się w nieznanym kierunku.

London, 17. 8. (BBC). Perski minister spr. zagranicznych wniósł do Sekretariatu ONZ ponownie prośbę o dołączenie Persji do wzięcia udziału w konferencji pokojowej.

Sytuacja w Chinach

Polityka Czang-Kai-Szeka w teorii i w praktyce

Nankin. 17.8. W związku z przemówieniem gen. Czang-Kai-Szeka, złożył następujące oświadczenie jeden z chińskich działaczy politycznych Lo-Lu Si: „Gen Czang-Kai-Szek mówił jak zwykle bardzo pięknie, lecz słowa jego nie odpowiadały niestety prawdzie. Obiecał on narodowi chińskiemu, iż zapewni mu całkowitą swobodę a tym

czasem rząd chiński dąży dziś do czegoś wręcz odmiennego. Komuniści nie mogą złożyć broni, gdyż przykład Ligi Demokratycznej przekonał ich, że właśnie organizacja ta cierpi dzisiaj z powodu braku uzbrojenia.

Nankin, 17. 8. Agencja Sin-Hua” donosi, że dwa plutony pierwszego batalionu 113 pułku dywizji wojsk rządowych rozlokowane w Chej Sjanie (północna część prowincji Henan), nie chcą brać udziału w wojnie domowej, przeszły do oswobodzonego regionu kontrolowanego przez partię komunistyczną. Żołnierzom i oficerom oddziałów powstańczych zgłoszono serdeczne przyjęcie.

Nankin, 17. 8. — Lotnictwo wojsk Kuomintangu dokonało trzykrotnych lotów wywiadowczych nad prowincjami zajętymi przez wojska komunistyczne.

New York, 17. 8. Gazeta „Daily Worker” opublikowała pismo żołnierza amerykańskiego, znajdującego się w chwili obecnej na Filipinach. W piśmie tym donosi się, iż przedstawiciele Czang-Kai-Szeka na Filipinach, za zgodą wojskowych władz amerykańskich, przeprowadzają wzbunek wśród amerykańskich oficerów, mających doświadczenie wojenne, dla armii kuomintangowskiej. Agencja Czang-Kai-Szeka gwarantuje oficerom amerykańskim pobory w wysokości 18 tys. dolarów amerykańskich rocznie.

Egipt żąda

wycofania wojsk brytyjskich

Lipsk. 17.8. Jak donoszą z Kairu rząd Wielkiej Brytanii odpowiedział na żądanie władz egipskich wycofania z Egiptu angielskich wojsk okupacyjnych. W odpowiedzi rząd W. Brytanii określa trzyletni termin dla zupełnego wycofania wojsk z Egiptu jako ostateczny. Poza tym stwierdza, iż Egipt nie może liczyć na dalsze ustępstwa ze

strony Angli. Zdaniem egipskich kół politycznych memorandum bryt. nie przyczyni się do rozluźnienia naprężonej sytuacji w Egipcie.

Strajk marynarzy w USA

Nowy Jork, 17. 8. Strajk, który objął już 360 statków na Wielkich Jeziorach w Stanach Zjednoczonych (na pograniczu Kanady i USA) zagraża dostawom do południowych uprzemysłowionych dzielnic amerykańskich. W strajku bierze udział 5 tysięcy robotników, należących do związku Marynarzy, wchodzącego w skład Kongresu Związków Pracowników Przemysłowych (CIO). Przewodniczący CIO Philipp Murray ponownie zwrócił się do prezydenta Trumana z apelem o zwolnienie bezwzględnie konferencji przedsiębiorców i robotników.

Przegląd prasowy

„Likwidacja UNRRA”

Pod tym tytułem omawia „Rzeczpospolita” żądanie likwidacji UNRRA wysunięte na konferencji w Genewie przez przedstawicieli USA, W Brytanii i Kanady.

„Rzeczpospolita” pisze m. in.:

Po konferencji paryskiej mają nastąpić inne, które ustalą losy Niemiec i Japonii. Nie może ulegać kwestii, że podstawą trwałego pokoju jest zawsze usunięcie zniszczeń wojennych i założenie fundamentu pod przyszły dobrobyt. Jest to szczególnie ważne w stosunku do państw, które były ofiarą agresji i mają stać na straży przyszłego pokoju. Na konferencji paryskiej wiele się o tym mówi. Tymczasem UNRRA w połowie przerywa swoją akcję, a równocześnie widzimy, że państwa anglosaskie coraz więcej troszczyć się o Niemcy. Odbudowa Niemiec postępuje szybciej, niż innych państw, i państwa anglosaskie chciałyby nawet zwolnić Niemcy od płacenia reparacji, aby zanadto nie zbiedniały.

Trudno nie przypuszczać, że w przyszłości te sprawy się łączą i że są wyrazem określonej polityki. Nie będziemy na tym miejscu analizować tej polityki, stwierdzamy tylko, że zaprzestanie przez UNRRA działalności powstrzyma tempo odbudowy w wielu krajach europejskich i stworzy groźbę niedożywiania ludności. W interesie pokoju, w interesie całego świata leży utrzymanie działalności UNRRA, względnie wznowienie jej w takiej czy innej postaci.

Walka trwa!

Krakowski „Głos Pracy” zwraca uwagę na konieczność przeprowadzenia wielkiej ofensywy świata pracy, ofensywy demokracji.

W artykule „Ofensywa” czytamy m. in.:

O nie, walka się jeszcze nie skończyła. Niejedną ofensywę musimy przeprowadzić, by się zmieniło to, co dziś boli każdego demokratę.

Chodzi o to, by wyprowadzić robotników z suterenu do jasnych pokoiów, zajmowanych w dużej mierze przez szabrowników, spekulantów i „czarnej giełdy”. Nie potrzeba interpretować ustaw, a jeśli one nie istnieją w takiej formie, by wynagradzały bohaterstwo robotników, trzeba je stworzyć. Potrzeba niech tworzy ustawy! Czas skończyć z tym, by bojowcy byli w niewoli u reakcyjnych prawników i radców.

Druga sprawa to podniesienie realnych zarobków klasy pracującej.

Nie mogą robotnicy przez lata całe pracować za suchy kawałek chleba. Jeżeli podwyższamy produkcję, to niech między innymi z owoców swej pracy korzysta także robotnik.

Trzecia kwestia to zagwarantowanie bezpieczeństwa. Galk polityczny musi być zniszczony, a wilka trzeba silnie uchwycić za gardło, śmiertelnie, zanim na dobre się rozszalał i zacznie po kolei skakać wszystkim ludziom do gardła.

Słowiańszczyzna — to pokój i demokracja

„Życie Słowiańskie” zamieściło artykuł H. Batowskiego p. t. „Kwestia słowiańska i jej znaczenie dla Polski”.

W artykule tym autor pisze m. in.: Chlubna przeszłość nasza w dziedzinie współpracy słowiańskiej nakazuje nam, byśmy, nawiązując do tej tradycji i zgodnie z naszym położeniem geograficznym, brali najczynniejszy udział w organizowaniu współpracy narodów słowiańskich, we wszystkich dziedzinach, dla dobra naszego i bratnich narodów, dla dobra zarazem wszystkich narodów miłujących wolność, dla nowego demokratycznego świata. Ktoji winien zrozumieć, że słowo „Słowiańszczyzna” to znaczy właśnie: pokój i demokracja. Jeśli świat to zrozumie, i jeśli dzięki zorganizowanej przy naszym wydatnym udziale, pokojowej współpracy słowiańskiej pokój powszechny będzie raz na zawsze zabezpieczony wówczas będziemy mogli sobie pozwolić, że rolę naszą właściwie pojęliśmy i zgodnie z naszą tradycją wykonaliśmy.

Bułgarski faszysta skazany na śmierć

London, 17. 8. (BBC) Jak podaje radio Moskwa w sobotę skazany został na karę śmierci i powieszenie przywódca organizacji faszystowskiej Car Krum Krustew, członek tej organizacji skazano na kary więzienia od 5 do 15 lat.

Indie pod znakiem walk i strajków

Mahometanie walczą o autonomię

200 zabitych, 1.500 rannych w Kalkucie

London, 17. 8. Agencja Reutersa donosi, iż według radiowego komunikatu z New Delhi, że liczba zabitych w ruchach w Kalkucie wzrosła do 200 osób, rannych zaś jest 1.500. W sobotę rano doszło do nowych starć. Policja kilkakrotnie otwierała ogień do tłumu. Komunikacja tramwajowa i autobusowa nie została wznowiona. Nad miastem patrolują samoloty wojskowe.

Pandit Nehru

o zadaniach nowych Indyi

London, 17. 8. Agencja Reutersa donosi, że w przemówieniu, wygłoszonym w Bombaju, Pandit Nehru oświadczył: „Pierwszym zadaniem wolnych Indyi jest nawiązanie dyplomatycznych stosunków z państwami azjatyckimi, łącznie z republikami azjatyckimi ZSRR, które graniczą z Indiami”. Dodając, że Indie muszą stać się centrum interesów Azji, Pandit Nehru powiedział, że obejmują tym terminem również Australię, Nową Zelandię i nawet Afrykę wschodnią.

Fala strajków w Indiach

(RAP). Przez Indie przechodzi fala strajków. Jakiej kraj ten nie znał jeszcze w ciągu swojej historii. Strajkują w te chwile już setki tysięcy robotników we wszystkich ważniejszych centrach przemysłowych. Rysem charakterystycznym jest, że strajki te obejmują nie tylko zorganizowanych robotników przemysłu wielkoprzemysłowego, ale również tysiące robotników, którzy nie byli zorganizowani jak robotnicy plantacji herbaty, fabryk papierosów, kulis ciągnący riksze oraz urzędnicy.

O nasileniu kryzysu gospodarczego w Indiach świadczy najwymowniej fakt, że w pierwszym kwartale 1946 r. było

426 strajków, w których brało udział 580 tys. robotników, co spowodowało stratę 3 milionów dni robotniczych. W ciągu ostatnich tygodni zanotowano 54 strajki z udziałem 150 tys. robotników. Z tej liczby robotnicy 16 strajków wygrali, 5 przegrali i 4 oddali pod arbitraż, podczas gdy reszta 29, jest jeszcze nierozstrzygnięta.

London, 17. 8. Agencja Reutersa do-

Sprawa cieśnin czarnomorskich

Waszyngton, 17. 8. Oficjalne koła w Waszyngtonie śledzą z wielką uwagą przebieg wydarzeń w Palestynie, na Bliskim Wschodzie i w Iranie.

W związku z notą radziecką wystosowaną do Turcji w sprawie rewizji konwencji w Montreux — jak słychać Stany Zjednoczone poparą odmowę Turcji, powołując się na układ poczdamski. Ameryka chce zająć miejsce Japonii w nowej kontroli cieśnin.

Koła waszyngtońskie dopatrują się w tym stanowisku USA, pewnej rekompensaty za ustępstwa w sprawie wolności żeglugi na Dunaju.

London, 17. 8. (BBC) W Ankarze ambasadorowie St. Zjednoczonych i W. Brytanii odbyli w piątek dłuższą naradę z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Należy się spodziewać, że od powieści rządu tureckiego na notę Zw.

Radzieckiego w sprawie rewizji traktatu zawartego w Montreux, wręczona zostanie przedstawicielowi Związku Radzieckiego w sobotę.

Egipt żąda

wycofania wojsk brytyjskich

Lipsk. 17.8. Jak donoszą z Kairu rząd Wielkiej Brytanii odpowiedział na żądanie władz egipskich wycofania z Egiptu angielskich wojsk okupacyjnych. W odpowiedzi rząd W. Brytanii określa trzyletni termin dla zupełnego wycofania wojsk z Egiptu jako ostateczny. Poza tym stwierdza, iż Egipt nie może liczyć na dalsze ustępstwa ze

Excesarz Mandzurii przed sądem

Tokio, 17. 8. Rozpoczął się w Tokio proces Henryka Pu Yi byłego cesarza Mandzurii. Sala sądowa jest przepiękna, na trybunach pełno generałów wojsk sprzymierzonych i członków m. in. radzieckiej Marionetkowej cesarza Mandzurii został przewieziony z Włókostoku i trzymany jest pod strażą w ambasadzie radzieckiej. Pu-Yi mając

lat 6 był zdeponowany przez rewolucję w Chinach w 1912 i otrzymał tron Mandzurii z rąk Japonii.

Nowy Jork, 17. 8. Pu Yi, 40-letni cesarz marionetkowego państwa Mandzurii, został przed trybunałem dla przestępstw wojennych w Tokio, że Japoncy postawili go przed wyborem: albo śmierć, albo wstąpienie na tron.

Nieodpowiedzialna kampania „niezależnej” prasy amerykańskiej

GRANICE POLSKIE

nie podlegają dyskusji

Na wstępie przytoczymy kilka znamienych wypowiedzi, które obecnie mają popyt w pewnych kołach zagranicą.

1) „W Poczdamie popełniono kilka wielkich błędów. Wśród nich pierwszy: Stany Zjednoczone i Wielka Brytania stały się współnikami polsko-radzieckiego zagrabienia części Niemiec, które przekraczają wszelką rozsądną interpretację uchwał krymskich. Konferencja poczdamska ustaliła granice polsko-niemieckie na Odrze i Nisie, zabierając Niemcom nie tylko Górny Śląsk i Prusy, ale nawet Dolny Śląsk część Brandenburgii i Meklemburgii.

2) „Amb. Lange w drodze powrotnej z Warszawy oświadczył, że Polska liczy na poparcie Wielkiej Brytanii i Ameryki w sprawach zachodnich granic na Odrze i że będzie rozczarowana, jeśli takiego poparcia nie uzyska na konferencji pokojowej z Niemcami. Amb. Lange żąda uznania za część Polski całego terytorium, zawierającego czwartą część ziemi ornej Niemiec. Terytorium to zostało oddane Polsce w administrację, uchwałą konferencji poczdamskiej i zostało uzupełnione przez Polskę samowolnym zajęciem Szczecina. To, że amb. Lange, zwraca się z podobną prośbą jest zarówno dowodem jego dyplomatycznego ugrzecznienia, jak i nieczystego sumienia Polski. Polska za anektowała to całe terytorium nie pytając się nikogo o zgodę, podała nawet tę aneksję do ratyfikacji przez społeczeństwo”.

3) „Jeżeli chodzi o niemieckie granice wschodnie, które zdaniem przywódców niemieckich kół demokratycznych byłyby możliwe do przyjęcia zarówno przez naród niemiecki, jak i przyszły rząd niemiecki — to Szczecin uważano jest za punkt zapalny o ile dojdzie do pertraktacji”.

4) „Rosja wraz z Niemcami przygotowuje rewizję zachodnich granic Polski na rzecz Niemiec”.

Natworny czytelnik mógłby pomyśleć, że wszystkie powyższe wyjątki pochodzą ze źródeł niemieckich, że były one opublikowane w niemieckiej podziemnej hitlerowskiej prasie. Przeciwnie, jasnym jest, że atakują one Polskę — jeden z Narodów Zjednoczonych — to ten, który **NAJBARDZIEJ OD NIEMCÓW UCIERPIAŁ, I WYDAJ NIE PRZYZYSŁO SIĘ DO ICH KLĘSKI**. Poza tym, przecież przytoczone wyjątki w sposób najzupełniej niedużo, znacząco atakują Poczdam — fundament pokoju w Europie.

Niestety. Chociaż sens i styl tych wypowiedzi nie różni się od hitlerowskich szmatek podziemnych, to jednak są one produktem „niezależnej” prasy amerykańskiej: „P. M.”, „New York Times” (publicysta Walter Lippman). Przykry to fakt, lecz fakt: część prasy amerykańskiej rozpoczęła kampanię antypolską. Kampania ta pod hasłami „sprawiedliwość”, „dalekowszerechność”, „sprawiedliwość”, „dalekowszerechność”, sprowadza się do **POPARCIA ODWETOWO - NACJONALISTYCZNYCH DĄŻEŃ NIEMCÓW**, dzięki tej kampanii świat usłyszał brzykalne słowa nowego „Fuchrera” Rzeczypospolitej Schumachera o tym, że Niemcy będą walczyć o każdą pięćdziesiątą część wschodu od Odry i Nisy.

Jaki jest sens tej kampanii?

Nie ma chyba potrzeby dowodzić, że jest to kampania wzmacniająca hitlerowskie nastroje w Niemczech, zmierzająca do wywołania niepokoju i niepewności w Europie, a w szczególności w Polsce. Tendencje te w polityce kół reakcji międzynarodowej są stałe. Jednak obecnie zdawało by się, że „sprawa” zachodnich granic Polski winna być już ustąpić miejsca innym bardziej aktualnym zagadnieniom związanym z konferencją pokojową.

Jeżeli przyjrzymy się uważnie dyskusjom sporom i różnicom na konferencji pokojowej — to ujrzymy, że w istocie wszystkie one pochodzą od jednego, od różnego stosunku do Niemiec, do faszyzmu.

Jedni patrzą na Niemców i faszyzm jako na winowajców zbrodni i wojny obojętne czy jest to faszyzm Hitlera czy ktorokolwiek z jego satelitów. Rozpatrują oni faszyzm przede wszystkim, jako wroga.

Drudzy — i owszem widzą w nim byłego przeciwnika, lecz obecnie przede wszystkim partnera do gry politycznej i transakcji gospodarczych. Nie więc dziwnego, że sprawa Niemiec, traktatu pokojowego z Niemcami, okresu koniecznej okupacji Niemiec polityki w strefach okupacyjnych — musi stać się w najbliższym czasie tematem rozmów pomiędzy Wielką Czwórką. Linie tej przyszłej

dyskusji o losie Niemiec już dawno narysowane zostały polityką, którą państwa te prowadzą w Niemczech. Jedną linią znaczącą była się fiaskiem denazifikacji, wstrzymaniem demontażu zakładów przemysłowych, prześladowaniem demokratycznych organizacji, tolerancją hitleryzmu, utrzymywaniem uzbrojonych oddziałów niemieckich „fraternizacja” i rozkładem. **JEST TO LINIA POGWAŁCENIA POCZDAMU**.

Druga linia to reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, ścisła denazifikacja, poparcie elementów demokratycznych, odrodzenie na nowych podstawach życia gospodarczego Niemiec. **JEST TO LINIA PRZESTRZEGANIA POCZDAMU**.

Te dwie linie zetną się w najbliższej przyszłości, w trakcie rozmów o losie Niemiec. Nie trudno przewidzieć, która z tych dwu linii (pierwsza — reprezentowana przez Anglo-sasów, czy druga — reprezentowana przez ZSRR) będzie zapobiegowana przez narody świata, które słusznie widzą w postępowaniu Anglosasów **GROŹBĘ NOWEJ WOJNY**, a w dążeniach ZSRR chęć zabezpieczenia **POKOJU**.

I tutaj wypływa „sprawa granic polskich”.

Cały świat wie, że Polska otrzymała Ziemię Zachodnią dzięki poparciu

ZSRR, cały świat wie, że niedawno, podczas wizyty przedstawicieli rządu polskiego w Moskwie, ZSRR jeszcze raz gwarantował Polsce jej granice zachodnie i właśnie dlatego, licząc się z druzgocącą krytyką swej proniemieckiej polityki, która reakcji anglo-amerykańskiej rozoczęły ofensywę przeciw granicom zachodnim Polski. Chcąc one tym sposobem przygotować sobie odpowiedź na uzasadnione oskarżenia, „Fowiedza”, że popieramy faszyzm, nie przeprowadzamy denazifikacji, nie demontujemy przemysłu niemieckiego, że przygotowujemy wojnę! A my im — granice Polski, „samowolę”, „nieczyste sumienie”, „zapalny punkt Szczecin”! Tak wyobrażają sobie widocznie niektórzy dyplomaci dyskusję nad sprawą Niemiec i w tym kierunku zaczyna urabiać opinię publiczną amerykańska „niezależna prasa”.

Oczywiście politycy i nie czytują i z ubocznych celów Z wywołania zażętni, niepewności w Polsce, w próbach podważenia wzajemnego zaufania Polski i ZSRR.

Jednym słowem kwestia granic zachodnich Polski wysunięta została przez prasę reakcji amerykańskiej jako pomoc w przyszłej dyskusji o całkowitej polityce anglo-amerykańskiej w stosunku do faszyzmu i Niemiec.

Nieważne jest to, że Polska sojusznik, że straciła ona w walce z Niemcami 6 milionów ludzi w porównaniu z zaledwie 700 tys. w USA i Wielkiej Brytanii razem, że boryka się z trudnościami, o których nie chcą wiedzieć prorocy „żelaznej kurtyny” nie to, że potrzebuje ona pomocy i spokoju. Ważne jest tylko jedno — za wszelką cenę uzyskać możliwość kontynuowania swej zbrodniczej polityki rewizji Poczdamu, polityki bloków, polityki zmierzającej do nowej wojny, w której Niemcy — jako oddział szturmowy — winny zagrać pierwszorzędną rolę.

To, że atak na granice Polski jest może najbardziej wyrazistym momentem w ogólnej proniemieckiej polityce reakcji międzynarodowej, **TO WŁASNIE Z GÓRY SKAZUJE TEN MANEWER NA KLĘSKĘ**.

Narody świata, pragnące ponad wszystko pokoju, lepiej pamiętają o wielkim wkładzie Polski we wspólne zwycięstwo nad hitleryzmem, aniżeli niekiedy „wielecy dyplomaci” i lepiej zdają sobie sprawę z sensu katastrofalnej proniemieckiej polityki, aniżeli tego chcieliby ci dyplomaci.

Naród polski dobrze wie, że atak na nasze granice zachodnie jest jednym z

ogniw w łańcuchu antydemokratycznej polityki prowokacji nowej wojny. Znamie Odzyskane są nasze zgodnicie z pojęciem prawa i sprawiedliwości. **PRAWO DĄLI NAM PIĄSTOWIE**, których one były siedzibą i Hitler, który wymordował miliony Polaków zburzył tysiące miast.

Granice zachodnie Polski nie są ani „punktem zapalnym” ani „sprawiedliwym” lub „niesprawiedliwym” — choćby dlatego, że **NIE PODLEGAJĄ DYSKUSJI**. Naród polski w referendum wykazał swą wolę i zdecydowanie granic tych będzie bronił i utrzyma je.

W oparciu o swego potężnego sojusznika ZSRR, przy sympatiach wszystkich demokratycznych narodów świata — Polacy pozostaną nad Odrą i Nisą. Jest to gwarancja zwycięstwa demokracji i utrwaleńia pokoju.

ŁUWICZ

LIST DO REDAKCJI

Duch p. Becka kieruje pracą oliwskich urzędników
Praktyka panów
Kaczmarska, Kubika
i Badury

Przemawiając na jeździe Dąbrowszczaków w Warszawie ob. wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, Barcikowski, oświadczył:

Rządy przedwojenne pozbawiły Was (Dąbrowszczaków) obywatelstwa polskiego za to, że chcieliście bronić wolności, za to, że staneliście w obronie zechnie tego na najniższe szczeble zwierzęcego bytowania człowieka.

Rzeczpospolita demokratyczna ocenia Wasze zasługi i widzi w Was swoją awangardę w pochodzie o zdobycie społeczne. Polska Demokratyczna nie zapomni nigdy Waszych szlachetnych czynów i Waszej pionierskiej pracy w dziedzinie jej odrodzenia.

Na tymże jeździe ob. min. Jedrychowski w imieniu Rządu podkreślił:

Naród polski nigdy nie uważał za ważne przedwzrostowe ustawodawstwo sanacyjne, które pozbawiło Was (Dąbrowszczaków) obywatelstwa polskiego za udział w walce o wolność. Mogę tu dziś oświadczyć w imieniu Rządu Polskiego, że ustawodawstwo to jest nieważne i nie obowiązujące.

Zdawało by się, że sprawa jest jasna, że nie ma potrzeby wracać do tej kwestii. Niestety okazuje się, że oświadczenia najwyższych dostojników naszego państwa, uchwały Rządu Jedności Narodowej, nie obowiązują pracowników referatu spraw inwalidzkich przy starostwie w Gliwicach, okazuje się, że tych panów obowiązują po dziś dzień dekrety Becków, Mościckich, Raczkiewiczów.

Z górą 7 miesięcy inwalida wojenny Piotr Jędrzejewski domaga się przyznania ustawowo zagwarantowanych mu praw, ale, jak podaje Wojewódzki Komitet Osadniczy w liście L. 1/844/46 „Referat spraw inwalidzkich odmówił mu zbadania go celem opisanie tego kalektwa i stopnia niezdolności do pracy. Jako przyczynę tej odmowy powyższy referat podał okoliczność, iż petent brał udział w wojnie hiszpańskiej”.

Sprawą ob. Jędrzejewskiego zajęło się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które w liście z dnia 11.6. poleca na tymczasowe pozytywne załatwienie sprawy Ale p. kierownik Kaczmarski, p. referent Kubik i p. wicereferent Badura jak lwy bronią ustawy haniebnej pamięci Becka, Sławoja, Mościckiego, Raczkiewicza i reszty sanacyjnej zgrai.

A ob. Piotr Jędrzejewski musi wydać setki złotych na przejazdy tramwajowe do Gliwic, by przekonać się, że demokratyczna Polska ma duże nerwowe i wciąż jeszcze toleruje na stanowisku referentów wydziału opieki społecznej starostwa bezdusznych biurokratów szkodzących dyrektywy rządu.

Dąbrowszczak

Fałszywi obrońcy prawa

Dziedzina prawa stanowi szczególną „troskę” reakcji. Stara się ona dostać pod swoje wpływy aparat ustawodawczy i wymiar sprawiedliwości, usiłując pociągnąć za sobą prawników i ogół społeczeństwa.

Zgodnie ze swą taktyką, również i na tym odcinku uderza ona jednocześnie z dwóch stron. Wzywając do łamania i gwałcenia prawa, równocześnie występuje w roli opiekunki strażniczeki porządku prawnego.

Pierwsza strona jest dobrze znana — terror, szpiegostwo, pogromy, sabotaż — jedno pasmo brutalnego i jawnego łamania prawa, burzenia ładu i porządku prawnego. Zajmijmy się tu stroną drugą.

Tu reakcja przybiera się w tożę nauki, obrońcy wiedzy. A więc zwalczą nie niemiłych przepisów — to nie reakcyjność, bynajmniej, — a przestrzeżanie wymagań „prawniczej sztuki”. Owe niby — to naukowe względy, dziwnym trafem, zawsze są po stronie szkodników, szabrowników, spekulantów, zas dobro ogółu, odbudowa, utrwalenie demokratycznego ładu i porządku — nie znajdują jakoś nigdy względów reakcyjnych „uczołonych w prawie”. Wyraasta wówczas ze wszystkich przeskody byle przecinek zawadza, względy formalne reakcyjne, stylistyczne historyczne tradycyjne i wiele innych.

Gdy rzecz jest oczywiście pożyteczna zwalczanie jej otwarte mogłoby zamaskować wstecznicą, wówczas rozszczepia się on na dwie części. Słyszmy wtedy jako człowiek jestem za, lecz jako prawnik muszę „niestety” opowiedzieć się przeciw. Słyszmy dalej o „sumieniu prawnika” — buntuje się prawnicze serce i poczucie. I znów dziwne zjawisko z owym „buntowniczym” sumieniem sercem czy poczuciem. Traci ono natychmiast swoją wrażliwość, gdy chodzi o coś pożytecznego lub koniecznego dla demokracji. Zato czule są te „sumienia” i „serca” niesamowicie, gdy choćby włos z głowy może spaść szkodnikom, lub zdrajcom. Wtedy mnożą się przeszkody i względy, a każdy paragraf i słowo w demokracji krwawi się „prawnicze serce”.

Ta korpedia uprawiana przez garstkę reakcjonistów w zawodach prawniczych może — mimo małej jej liczby nader ujemnie wpływać zarówno w dziedzinie ustawodawczej jak i w wymiarze sprawiedliwości. Przeciwdziała-

nie pożytecznym i koniecznym reformom, instytucjom, i środkom, a popieranie i obrona praw i urządzeń przestarzałych i szkodliwych — jest szczególnie niebezpieczne, gdy się tego dopuszcza sędzia prokurator, radca itd. Zarówno z uwagi na odpowiedzialność ich stanowisk, jak i na zaufanie ze strony społeczeństwa. Dalej deprawować mogą i wpłynąć zgubnie na innych prawników szczególnie młodych — zwłaszcza gdy na poparcie swych poglądów rzucają wagę lat swej prawniczej pracy. Młody albo niedoświadczony prawnik może ulec powadze takiego „autorytetu” choćby, jak to jest przeważnie w takich wypadkach, nie reprezentował on szczerą i prawdziwą wiedzę, a jedynie labirynt kruczków, sprytnie zbudowany z orzeczeń praw, przepisów, komentarzy z najrozmaitszych czasów państw, autorów i t. d. Tego rodzaju „mędrocy” oponują przeciwko je-

dnolitemu i jasnemu systemowi prawniczemu również z osobistych ściśle powodów — z chwilą bowiem oczyszczenia atmosfery, odrzucenia rzeczy przestarzałych i zbędnych, zniknie możliwość żerowania na zawilosciach „kruczkach”, „interpretacjach” i wraz z tym zniknie ich sztuczna „wielkość prawnicza”.

Te problemy są szczególnie aktualne dziś, gdy reakcja ponownie usiłuje dać swej bezprawnej i antypaństwowej działalności pozory „prawa, gdy PSL usiłuje swą opozycję uzasadnić „obroną porządku prawnego”. W tej robocie ważne jest dla niej uzyskanie poparcia prawników, stąd przebranie w strój „nauki i solidnej wiedzy”. Należy prześledzić w tej kampanii klęskę tym dotkliwszą dla reakcji, że przecież za zbyt przejrzystą komedia powinna mieć szczególnie mało szans powodzenia właśnie wśród ludzi inteligentnych, wykształconych i takich są prawnicy.

Włodzimierz Rzymowski

Ceny maki i pieczywa

Dnia 16 sierpnia 1946 r. odbyła się w katowickim Urzędzie Wojewódzkim trzecia konferencja w sprawie dostosowania cen wolnorynkowych maki i pieczywa w odniesieniu do obecnych cen zboża.

W konferencji tej brali udział przedstawiciele: Wojewódzkiego Wdz. Aprobizacji i Handlu, Dep. Kontroli Ministerstwa Aprobizacji i Handlu, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużciami i Szkodnictwem Gospodarczym, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych Wojewódzkiego Komitetu PPR i PPS, „Spółen” Związku Gospodarczego „Gazetnik” RP, Zjednoczenia Przemysłu Młyńskiego, Piekarskiego, Państwowej Centrali Handlowej, Związku i Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszenia Stowarzyszeń Kupców Polskich (branż zbrojowej hutników i detalistów), Śląskiej Spółdzielni Spożywców, Wojewódzkiej Komisji Notowań Cen, Przemysłowego Cechu Piekarzy i Cukierników, Mechanicznej Piekarni w Sosnowcu.

Na konferencji tej zanotowano cenę: żyta za 100 kg. (parzytel Katowice) 800 złotych.

Poza tym ustalono następujące ceny maki i pieczywa, które zebrani przedstawiciele handlu i rzemiosła uznali za obowiązujące dla wszystkich grup handlu i rzemiosła spożywczo - zbożowego, a to:

za 100 kg maki żytniej 90% w hurcie (loco magazyn Katowice)	1100 zł
1 kg maki żytniej 90% detal (sklep spożywczy)	13 zł
1 kg chleba żytniego, maki 90% (detail — sklep)	12 zł
za 100 kg maki pszennej w hurcie 80% (loco magazyn Katowice)	2800 zł
100 kg maki pszennej w hurcie 70% (loco magazyn Katowice)	3000 zł
za 1 kg maki pszennej 80% (detail — sklep spożywczy)	35 zł
za 1 kg maki pszennej 70% (detail — sklep spożywczy)	37 zł
za 1 kg chleba z maki pszennej 80% (detail — sklep)	35 zł
za 1 kg chleba z maki pszennej 70% (detail — sklep)	30 zł
za 1 szt. bułki z maki pszennej 80% w wadze 60 gr (detail — sklep)	250 zł
za 1 szt. bułki z maki pszennej 80% o wadze 120 gr (detail — sklep)	300 zł
za 1 szt. bułki z maki pszennej 70% o wadze 60 gr (detail — sklep)	300 zł
za 1 szt. bułki z maki pszennej 70% o wadze 120 gr (detail — sklep)	300 zł

Ceny te obowiązują od dnia 19 sierpnia br. dla powiatów będzińskiego, bytomskiego, gliwickiego i katowickiego oraz dla wszystkich miast wzdłużnych z tych powiatów, jako okręgu przemysłowego województwa śląsko-dąbrowskiego.

Ceny powyższe konferencja uznała w obecnej chwili za obowiązujące i tym, że we wszystkich sklepach muszą być oznaczone, a ceniki wywieszone na widocznym miejscu. Niestosowanie się do cen i nieujawnianie cen będzie surowo karane.

GAMELIN oskarża DALADIER'A

Podwójna gra

W „Humanite” czytamy:

Dziennik francuski „France — Soir” opublikował wywiad z b. generalissimem francuskiej armii gen. Gamelin.

Na pytanie, z jakiego to źródła mógł Hitler otrzymać informacje o niektórych tajnikach francuskiej polityki — generał Gamelin nie udzielił natychmiastowej odpowiedzi. Dopiero po chwilowym namyśle zdecydował się wywnioskować te oto słowa:

Pozwólcie mi opowiedzieć Wam na ten temat kłódkę niezwykle historię 28. sierpnia 1940 r. referowałem na posiedzeniu Rady Ministrów stan gotowości ówczesnej francuskiej armii. Uwagi moje były niezwykle powściągliwe.

— Zechcie pan zrozumieć, panie premierze, — powiedziałem — wówczas do Daladiera — przyczyną mojej ostrożności. Na posiedzeniu był obecny Georges Bonnet...

— Postąpił pan zupełnie słusznie — odpowiedział mi ówczesny premier — „Wraz z ew. odwołaniem przez pana słabych stron francuskiej armii Hitler nie byłby ostatnim spośród tych, którzy już nazajutrz wylądowali w posiadaniu wszystkich odnośnych szczegółów”.

Gamelin zakończył swe wypowiedzi stwierdzeniem, że Georges Bonnet należał do najbardziej zgubnych dla Francji jednostek.

Owa żywiona opinia o Bonnetcie nie przeszła jednak Daladierowi w dopuszczeniu go do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i powierzeniu mu następnie służby w Ministerstwie Sprawiedliwości z określonym niedwuznacznie celem prześladowania francuskich komunistów i patriotów elity, którzy wypowiedzieli nieubłaganą walkę wszystkim agentom niemieckiej piątej kolumny, zdrajcom i monarchistom gotowym wydać Francję na łup Hitlerowi.

Daladier dobrze wiedział, co sądził o osobie Bonnetta, owym agencie obcego wywiadu, donosicielu, szpiegu i zdrajcy, wobec którego trzeba było przemilczać wszelkie tyczące się państwowych tajemnic szczegóły. Mimo to nie cofnął się przed utrzymywaniem go na stanowiskach, umożliwiających oddanie Hitlerowi najcenniejszych usług.

Potrąfiłszy wykazać, że Daladier zasłużył w zupełności na zastosowanie doń artykułów 103 i 83 francuskiego

kodeksu karnego przewidującego skazanie na karę ciężkich robót wszystkich tych, którzy wzbraniają się uczynić użytek z doszły do ich wiadomości faktów państwowej zdrady.

Na marginesie tej sprawy nie od rzeczy wspomnieć będzie, że w dzienniku „L'Aurore” w dyskretnym notatce p. t. „Dementi generała Gamelin”, ten ostatni próbuje protestować przeciwko interpretacji, jaką zamieścił dziennik „Ce-Soir” odnośnie jego wypowiedzi.

Łatwo odgadnąć, że cytowane dementi dotyczy rozmowy, jaką p. Edward

Daladier odbył z gen. Gamelin na temat kwalifikacji obywatelskich Georges Bonnetta.

Cytowany telegram b. generalissimusa francuskiej armii jest jeszcze jednym z szeregu oskarżeń Daladiera dokumentów.

W nadesłanej przez siebie notatce Gamelin protestuje przeciwko interpretacji swych wypowiedzi, zamieszczonych we „France-Soir”. Ale ogłoszony protest nie jest zdolny przyczynić się w niczym do ich zdementowania.

Wręcz odwrotnie. Utrwała je i potwierdza.

W tych warunkach sprawa jest zupełnie jasna. Monarchizmy Daladier był zarazem protektorem i opiekunem zdrajcy Bonnetta.

W tej sytuacji konieczność zastosowania art. 103 i 83 francuskiego kodeksu karnego wydaje się być rzeczą dostatecznie chyba uzasadnioną.

Podjęcie bezwzględnych w tym kierunku kroków jest już rzeczą francuskiego Ministerstwa Sprawiedliwości. (R. J.)

Wielka afery fałszerzka

Filatelistyczne oszustwa hitlerowców

Goering inicjatorem fałszerstwa

Do Niemiec udało się niedawno dwóch wybitnych detektywów londyńskich z Scotland Yardu, celem przeprowadzenia dochodzeń w afery fałszerstwa znaczków pocztowych, jakiego dokonywali „specjaliści” niemieccy podczas ostatniej wojny. Inicjatorem tego fałszerstwa był podobno czelny oskarżony norymberski, Hermann Goering. Oto jak według dotychczasowych wyników dochodzeń, rozwinęła się ta akcja:

Pewnego dnia we wrześniu 1940 roku, gdy minęło już około 3 miesiące od chwili zajęcia Holandii przez wojska niemieckie, w biurze kustosa Królewskiego Muzeum Pocztowego w Hadze zjawili się dwóch Niemców. Poprosili uprzejmie o pokazanie im matryc znaczków holenderskich, odbijanych obecnie i w przeszłości.

Urząd holenderski zaważył się. Wówczas Niemcy natychmiast zmienili ton i zaprezentowali się jako agenci Gestapo. Kustosz musiał usłupić. Posługując się swymi notatkami, Niemcy zbadali matryce, pewną ilość wybrali i oświadczyli, że matryce te należą do Holenderów, że konfiskują je.

Od 50 lat wszystkie zarządy pocztowe na świecie uznawały zasadę, że matryce znaczków wycofanych z obiegu muszą być przechowywane w depozycie i nigdy nie mogą być używane.

Niemcy oczywiście nie respektowali tego przepisu międzynarodowego. Już wówczas po tej konfiskacie we wszystkich europejskich sklepach filatelistycznych

można było nabyć kompletne serie znaczków holenderskich z kwietnia 1940 roku. W istocie znaczki te, z portretem Wilhelmina, były bardzo krótko w obiegu. Ich druk rozpoczął się zaledwie na 4 tygodnie przed inwazją niemiecką i uległ przerwie podczas bombardowania Rotterdamu i Haagi.

cy obawiając się, że znaczki z portretem królowej zostaną wykorzystane w celach propagandowych, nakazali zniszczenie pierwotnego wzoru przez dodanie nadruku. Oryginalne znaczki bez nadruku stały się rzadkością i były wielce poszukiwane przez filatelistów. Po 3 miesiącach Niemcy z właściwym sobie cynizmem, korzystając z ukradzionych matryc, przystąpili do druku „oryginalnych” znaczków z portretem królowej. Miliony takich znaczków pozostało na terytorium Rzeszy, a setki tysięcy eksportowano do Szwecji, Szwajcarii, Hiszpanii i innych krajów świata.

Afera holenderska była zaledwie drobną częścią gigantycznego oszustwa filatelistycznego, kontynuowanego przez 5 lat wojny.

Niemiecki minister poczty i telegrafów o charakterystycznym nazwisku Ohnesorge (bez kłopotu, a z wszelką pewnością i bez skrupułów), powołał specjalny komitet, złożony z niemieckich handlarzy znaczkami pocztowymi oraz z wysokich przywódców partii i Gestapo, który kontrolował całą produkcję znaczków pocztowych w krajach okupowanych przez Niemców, jak również kierował fabrykacją fałszywych „starych znaczków” dla sprzedaży ich w krajach neutralnych. Afera ta naraziła na kolosalne straty miliony filatelistów. Powódź fałszywych znaczków zalala liczne kraje świata. Wypuszczano serie po serii w okupowanej Belgii, Holandii, Norwegii, Grecji, Polsce i Czechosłowacji. Do spółki wciągnięto różne rządy wasalskie i quislingowskie. W Chorwacji, Rumunii i Słowacji emitowano również liczne serie. Zyski napływały każdorazowo do kieszeni możnych hitlerowców i zasilały niemiecką machinę wojenną.

Prócz fałszyfikatów Niemcy lansowali również nowe emisje skolicznościowe. Z okazji zmobilizowania i zw. „Legionu holenderskiego” do walki przeciw ZSRR, który składał się zaledwie z 500 ochotników wypuszczono aż 500 tysięcy znaczków, upamiętniających to wydarzenie.

Jednym z najbardziej bezczelnych fałszerstw było wypuszczenie serii znaczków Konga Belgijskiego, kolonii belgijskiej w Afryce, która nigdy nie była okupowana przez Niemców.

Budowa wielkiego kanału Czuskiego w Kirgizji

Rozwój rolnictwa i hodowli bydła w pobliżu rzeki Czu w Kirgizji uzależniony jest od budowy t. zw. wielkiego kanału Czuskiego. Budowę tego kanału rozpoczęto wiosną 1941 r. Nowy plan pięcioletni przewiduje dalsze prace nad budową kanału. W górach na wysokości przeszło 1700 mtr. nad poziomem morza postanowiono utworzyć olbrzymi orto-tokojski zbiornik wody. Rzeki Czu zostanie przedzielona ście-

ną o wysokości 60 mtr. i długości 340 mtr. Grubość jej u podstawy wyniesie pół kilometra. Tama utworzy jezioro górskie o długości 12 km. i szerokości 3 km. Wielki kanał Czuski i jego dwa rozgałęzienia — zachodnie o długości 175 km i wschodnie o długości 149 km rozprowadza wody Orto-Tokoja po polach i plantacjach doliny. Nowa sieć irygacyjna pozwoli zrosić dodatkowo 80 tysięcy ha ziemi.

Po pierwszych żniwach na własnej ziemi

Rośnie nowa wieś...

Rok właśnie minął od chwili, gdy byłem w Januszowicach (pow. Pińczów), w mojej rodzinnej wiosce. Akurat prze prowadzano reformę rolną. Obszarniczcy majątek przechodził w ręce tych, którzy go uprawiali własnym wysiłkiem i potem. O ile jeszcze przed miesiącem projekty dzielenia obszarniczej ziemi między robotników rolnych przyjmowane były entuzjastycznie o tyle sam moment przeprowadzania reformy w mojej wiosce stworzył atmosferę pewnego rodzaju niepewności, co zrobić z tą ziemią, gdy nie ma siły i warunków na jej zagospodarowanie.

Było to jednak chwilowe wahanie się. Nie było zresztą czasu na zastanawianie się, ziemię bowiem trzeba było przygotować pod przyszły siew, pod przyszłe żniwa.

Ciężko było. Nie było czym zorać, nie było czym obsiać. Ale ziemia nie może stać odłogiem, ziemia domaga się uprawy. Chłop, a szczególnie były robotnik rolny, twierdził, że nie ustąpi w wysiłkach w walce. Jakże to — nie wywiąże się z zadania? Ma zapewne państwo, które jego opiece powierzyło działkę gruntu? Ma może płakać, załamywać ręce?

Kto mógł, poszedł na pole. Znalazło się i ziarno. Ziemia otrzymała ziarno, w niedługim czasie zazieleniły się pola — przyszłorocznym chlebem.

Wychodził na pola z dumą oglądać zzieleniejący wschód.

Przez całą zimę przygotowywali się do urządzenia z wiosną własnego gospodarstwa. Kompletny inwentarz marny, niejednokrotnie — z braku koni — na plecach nosili drzewo na zabudowania gospodarskie. Po nocach śnił o własnej stodołę, o chlewie, o narzędziach rolniczych, o własnych koniach.

Aż przyszło lato. Zboże szumiło chlebem na polach. Żyto było śmigłe i ciężkie, nasienie złote i dorodne.

Czym prędzej budowali prowizoryczne stodoły — żeby, Boże broń nie zamakało zboże. Jak spod ziemi wyrastały pospiesznie stodoły, szopy itp. Uś-

miechało się słońce od tego spiesznego trudu. Nawet deszcz nie przeszkadzał w pracy. Wśród nowych zabudowań tu i ówdzie zygawkami przemykały prosiaki — opłacał nimi majstrów przy budowie, pokrywał drzewo, załatwiał takie czy inne dziury finansowe.

W pole poszli o świcie — żąć trzeba. Jakże inaczej pracując się na własnej ziemi, jakże inaczej chodzą kosy wśród łanu własnego zboża! W pole wypędzali ich świat, spędzał zmrok. Żał było wracać do domu, opuszczać pachnący łan. W prace wkładali serce i duszę. Ramiona pieszczotliwie obejmowały własne spony. Przecież to pierwsze żniwa na własnej ziemi.

Później — zwózka. Częściowo już własnymi końmi, własnymi wozami. Jedni pomagali drugim, wypożyczali sobie nawzajem to wozy, to konie, to grabie, czy zrywki, duże grabie, to kose, to pługi czy brony.

Spieszyli się — żeby jak najprędzej — tyle przecież jeszcze roboty na gospodarstwie — omlócić zboże, pokryć strzechy stodoły itp.

I oto ide przez nową wieś, dzieło jednego roku. Na dawnym obszarniczym gruncie, jakiegoś trzystu metrów od starej wsi — wyrosła ta nowa wieś. Około 30 gospodarstw około 200 ludzi twarde osiedliło się tu, na własnej już ziemi. Z każdym dniem przybywa coś do tej wsi — to nowy plug, to bronie, to koń, to krowa, to wznosi się chlew czy stodoła. Dzielwczeta grodzą ogródki koło domów — z przysławia wiosną pod oknami wyrzuciła piwonie, lilie lub malwy.

Obok — studnię kopła. Raz po raz wyciągają wiadra, pełne tłustego czarniemi. Dziwuje się, że na wszystko ma ją czas. Tylko chce, a na wszystko znajduje się czas — odpowiada mi nowy gospodarz.

Jest to Szydłowski; wysoki, śmigiły — istny okaz zdrowia. Przewódca nowej wsi. Przyhołał mi z domu plik gazet „Świeża pociąg” — „Chłopska Droga” — przychodzi do nas w kilkudziesięciu egzemplarzach. Kolportuje

ją po całych Januszowicach. Bez gazet ani rusz.

Rozmawiamy o tym i owym. Gospodarz mówi mi, że jedzie jutro do Pińczowa po drzewo na dalszą budowę.

— Jesień już blisko, musimy przed deszczami ukończyć budowę. Na jesień stanąć musi nowa wieś ładniejsza od starej, nowoczesna.

Gdy tak mówię i wzrokiem obejmuję niewykończone jeszcze zabudowania gospodarskie, zdaje mi się, że widzę jak rośnie ta nowa wieś, jak się buduje na dawnej ziemi obszarnej — nowa wieś i zwiędła.

Wieś Polski Ludowej. Edmund Calka

Ostre kary

za nieprzestrzeganie przepisów przemiałowych

Ministerstwo handlu wydało nowe zarządzenie, które zapowiada ostre sankcje karne za nieprzestrzeganie przepisów przemiałowych. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 14 sierpnia 1946 roku.

Na mocy zarządzenia przemiał zboża procentowo niższy od obowiązującego (90 proc. przemiał maki żytniej i 80 proc. przemiał maki pszennej) oraz o-

Zagranicę zaprasza polskich uczonych

Znany matematyk profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Bronisław otrzymał od Institute for Advanced Study w Princeton w Stanach Zjednoczonych zaproszenie na wygłoszenie wykładów. Profesor Uniwersytetu Łódzkiego, znany neurolog Józef Herman został zaproszony do Nowego Jorku przez Uniwersytet Columbia.

Do Zurichu został zaproszony na 200. rocznicę Helweckiego Towarzystwa Przyrodniczego przedstawiciel wyższych uczelni polskich.

brót produktami uzyskanymi z takiego przemiału może być dokonywany tylko na podstawie imiennych zezwoleń, udzielanych przez ministra aprobowacji i handlu dla celów i na warunkach w tych zezwoleniach wymienionych.

Z upoważnienia ministra aprobowacji i handlu poszczególne wojewodowie mogą udzielać we własnym zakresie imiennych zezwoleń przedsiębiorstwom młynarskim zakładom piekarskim oraz odpowiednim instytucjom na procentowo niższy przemiał maki i wypiek pieczywa włącznie na potrzeby szpitali, sierocinieców itp.

Obrót zapasami maki przemiału procentowo niższego niż dozwolony z wyjątkiem produktów zbożowych z dostaw UNRRA i zapasów władz aprobowacyjnych jest dozwolony tylko do dnia 1 września br.

Za wykroczenia przewidziane tym przepisem grożą kary do 6-ciu miesięcy aresztu i grzywny do 500 000 złotych lub jedna z tych kar. Ponadto odpowiedzialne władze administracji ogólnej zarządzają konfiskate zakwestionowanej maki.

„Płacze jednym okiem, a śmieje się drugim”, — oto jak dosłownie charakteryzuje człowieka dwulicowego ludowa mądrość angielska. Właśnie jednak sposób przebiegu wojny angielskie położenie w brytyjskiej strefie okupacyjnej, skarcząc się wielce, a brak możliwości wyżywienia ludności niemieckiej przy pomocy własnej i odukcji rolniczej. Wszystko rzekomo zło pochodzi z braku dostaw ze wschodniej, radzieckiej strefy okupacyjnej.

Ale fakty mówią o czym innym. Skierowując swój wzrok ku swym prawom wewnętrznym i spoglądając ku bogatym obszarom rolnym swej strefy, urządzając sobie gody w okresie durnym, gałęta „Osnabruucker Rundschau” pisze we wsiach w niedziale i święta wypieka się torty i inne smakołyki, podczas gdy w okęgach przemysłowych ludzie nie mają dostatecznej ilości czarnego chleba.

Z Bremy donoszą, że w Oldenburgu i w Hannoverze pasą się na pastwiskach wielkie stada bydła rogatego, podczas gdy ludność Bremy widzi tylko koninę. Autor dodaje: „Siedzący doładowe wszystkich gospodarstwach naziści i ich przywódcy poszczą się tylko o to, aby ich dobroć wykarmione było dostawą się do ołdków zbliżyć ze wschodniej strefy wielkich właścicieli ziemskich”.

Właśnie stała się skomplikowana jeszcze bardziej z tego powodu, że Oldenburg uważa siebie za „państwo federalne” i świadomie sabotuje wysiłki mięsa do Bremy. Po co w świetle tych faktów dążyć do ekonomicznego scalania stref okupacyjnych, do tego rzekomo antidotum przeciw wszelkiemu złu, jeśli w ramach jednej strefy brytyjskiej „federalny kraj” nie chce nasycić głodnego sąsiada.

Oczywiście, w interesach określonej polityki i ew. bardziej zwracanie uwagi na wschód, niż wygnanie nazistów z ich zademowionych pozycji, przeprowadzenie reformy rolni i zaprowadzenie porządków demokratycznych w sprawach dotyczących wyżywienia ludności. Inaczej nie można wy tłumaczyć obniżki norm miesnych w Westfalii, gdzie — wedle zeznań starostów wiejskich — pogłowie bydła wzrosło o 30 proc. w porównaniu ze stanem z roku 1914.

Gazeta „West-Deutsche Volksschau” wiaśnia sekret, który jest nieczym innym, jak sabotażem zarządzeń organów państwowych. Gazeta pisze:

„W 90 etapie dostaw mięsa, normy wydawania zostały znacznie obniżone. Okazało się, iż Zwiazek Hodowli Bydła prowincji Weserem nie powiadomił dostawców mięsa o normach zapotrzebowania na dostawy mięsne w 88 etapie dostaw. Nie uczynił tego rzekomo dla braku papieru dla zawiadomień dostawców. Jest mięso, nie ma papieru więc obywatela mają głodować. A czy nie można byłoby uniknąć takiej sytuacji, gdyby papier, który w wielkich ilościach zużywa się na pisanie „pięknych” mów, zużył na prozaiczne ogłoszenia dla właścicieli bydła. Ale takie proste wyjaśnienie nie zadowala polityków określonego typu.”

(Boł.)

Budowa pomnika poległym bohaterom na polach radziwskich

W pierwszych dniach września 1939 r. na polach Radziwia pod Płockiem odbyła to krwawa bitwa, w której udział wziął 19 pułk piechoty, walcząc bohaterstwo z przyniatającymi siłami niemieckimi. Zdając sobie sprawę ze swego beznadziejnego położenia, gdyż byli ze wszystkich stron otoczeni, nie złożyli broni, walcząc do ostatka, przy czym dochodziło do walki na bagnety. Na odcinku radziwskim padło 113 bohaterów, wśród których był jeden kapitan, jeden porucznik, pięciu podchorążych i kilkunastu podoficerów, reszta szeregowcy.

Dopiero po 9 dniach Niemcy zezwolili na pochowanie poległych, którzy zostali złożeni we wspólnej mogile, na której postawiono wysoki krzyż. Przez cały okres okupacji młodzież radziwska troskliwie opiekowała się mogiłą, obsadzając ją pięknymi kwiatami i składając wieńce.

Obecnie pracownicy Państwowego Zarządu Wodnego postanowili uczcić pamięć bohaterów przez postawienie odpowiedniego pomnika. Wyłoniono specjalny komitet, zebrano potrzebne fundusze; budowa pomnika zostanie zakończona do dnia 1-go października r.

Instalstwo mrozące krew w żyłach

Z akcji przeciw zwirowniałym banderowcom

W jednym z ostatnich numerów „naszego pisma” podaliśmy za „Polską Zbrojną” opis ciężkich walk, jakie nasze oddziały wojskowe prowadzą przeciw zbrojnym bandom zwirowniałym Ukraińców występujących w akcji jako banderowcy. W numerze 194-tym „Polskiej Zbrojnej” znajdujemy dwa dalsze opisy techniczne, a wykazujące, że pozbawione bandy NSZ-towców łączą się w akcji z banderowcami przeciw chłopu polskiemu, przeciw wsi polskiej, która pragnie w spokoju przyczynić się do powojennej odbudowy Polski.

W przytoczonym wyżej piśmie czytamy:

Głośnym echem po kraju przeleciała wieść o zbrodni dokonanej przez zjednoczone grupy faszystów obcych i rodzimych na ludności polskiej we wsi Wolkowia pow. leskiego.

Zgaja bandytów banderowskich „Rena”, w skład której wchodził faszysta ukraiński, niemiecki i polski. Napadła w nocy na wieś Wolkowia, skierowując główne swoje uderzenie na pododdział wojska, który kwatrował na skraju wsi.

W rezultacie zawziętej walki bandyci stracili wielu zabitych i rannych, o czym świadczy tak pozostawione trupy jak i ślady krwi na polu walki. Rozwścieczeni bandyci banderowsko-enezetowscy nie opanowawszy zabudowań zajętych przez naszych żołnierzy, zapalili kilka chałup na drugim końcu wsi. Ponieważ był silny wiatr, a chały stoją jedna przy drugiej, pożar rozszerzył się szybko.

W międzyczasie bandyci wywieźli 12 osób cywilnych ze wsi, w tej liczbie dziecko. Dziecko wrzucili do płonącego domu. Pozostawili jedenaście męczenników i kobietom żywcem wydłubali oczy, obcinali nosy i uszy kobietom wyominali pierś. Znanym jest fakt, że okrucieństwem „wyróżnił się” oprócz banderowców — NSZ-towcy. Wśród jedenastu ofiar był szwagier jednego z bandytów banderowsko-enezetowskich. Bandyta poznawszy swego szwagra wydłubał mu oświadczenie.

Sojusz z banderowcami WIN, NSZ, PAS i inne bandy rodzimego faszystu uczęszczają w rozmaite sposoby. Oto inny przykład:

W pow. sanockim do wsi Pobiedno kilka dni temu przybył znany opryszek NSZ-towski Zubryd ze swoją zgrają. Zerwał on wojskową linię telefoniczną przebiegającą przez tę wioskę, popodcinał słupy telefoniczne, sterował ludność cywilną i udał się do bandy banderowców, która ukrywała się w pobliżu. Wieczorem tegoż dnia banderowcy napadają na wioskę i palą dużą ilość zabudowań polskich, a ludność nie może prowadzić działalności. W. P., gdyż łączność telefoniczna została przerwana.

Nie przypadkowo w ulotkach swoich banderowcy głoszą, że NSZ i WIN to ich sojusznicy, że wzajemnie się rozumieją, że sojusz ten trzeba utrwalic.

Jednostka płk. Habowskiego, toczy bezwzględnie walkę z tymi mordercami. Bandyci mają poważne straty w ludziach i broni. W walce tej pomaga wojsku ludność miejscowa.

Stwiński ppłk.

A oto drugi opis:

Od kilku dni przeszukujemy lasy w okolicach Sieniawy, w których błąkają się niedobitki band UPA. Teren sprzyja bandytom wszędzie las.

Cicho okrażamy wieś Czerwona Wo-

la, band nie ma, zdobywamy za to 600 amunicji, 100 granatów.

Więć Radawa zewsząd otoczona jest pięknym sosnowym lasem. Tu kano- nierzy łowią bandytę-dezertera z posterunku MO w Małdanie Sieniawskim, Galacha, który w maju br. zbiegł.

Więć Czerce. Tu od dłuższego czasu grasował bezkarnie niebezpieczny bandyta Mieściaw. Banderowiec ten był postrachem okolicznych wiosek.

Dnia 3 sierpnia pod wieczór patrol chorąża z kłaniewicza z kilkoma żołnierzami spostrzegł bandytę uciekającego ze wsi w stronę lasu. Chor. Stankiewicz chciał za wszelką cenę ująć go żywcem, co okazało się jednak niemożliwe, gdyż bandyta ostrzeliwał się z pistoletu, a w drugiej ręce trzymał odbezpieczony granat. Gdy już dopadł brzegu lasu kan. Gudan celnym strzałem położył kres jego bandyckiemu życiu. Ludność Czerce odetchnęła z ulgą.

Kłeski żywiołowe w woj. krakowskim

Członek Komisji Międzyministerialnej, dr Eugeniusz Łazowski, podał na konferencji prasowej w Ministerstwie Zdrowia pierwsze dane z powiatów nowotarskiego, nowosądeckiego i limanowskiego dotkniętych w wielkim stopniu klęską żywiołową.

W powiecie limanowskim szalał dnia 13 czerwca orkan o niespotykanej sile, który wyrządził olbrzymie szkody w

budynkach drzewostanie i inwentarzu żywym. Wszystkie zaś trzy powiaty, były w czasie od 14 czerwca do 21 lipca nawiedzane burzami gradowymi z których zwłaszcza ostatnia wyrządziła olbrzymie szkody. Kawałki lodu o wadze do 300 gramów leżały mimo upałów, gruba warstwa przez trzy dni na polach. Zboże zostało zniszczone i to nie tylko ziarno, ale i słoma. Ziemi-

niaki i buraki — w 80 proc. zmarnowane. Ucierpiały również łąki i pastwiska. Drzewa owocowe do lat pięciu — zupełnie zniszczone, starsze zaś są tak poranione, że przez 2-3 lata nie będą owocowały. Krzewy owocowe — zdeptane. W lasach orkan połamał drzewa. Zniszczenia w budynkach nie dają się jeszcze ująć w cyfrę. Skierowano już w teren doraźną pomoc, a Komisja Międzyministerialna, utworzona z polecenia premiera, opracowuje na miejscu sposoby niesienia pomocy na dłuższą metę.

Na domiar złego, bandyci z szajek „banderowców”, nie zapiecali w tym terenie swej zbrodniczej działalności. M. in. napadli oni na wieś Łabowa pow. Nowy Sącz i zdzie w miejsce re- oitrowanych Lemków, osiedlili się w chłopi. Bandyci podpalili wieś, nie pozwalając chłonom na ratowanie wiano.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt pomnika Powstańca Śląskiego na Górze św. ANNY

W ubiegły piątek w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyło się posiedzenie Komitetu Konkursowego na projekt pomnika Powstańca Śląskiego na Górze św. Anny. W skład Komitetu wchodził woj. Śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, wicewojewoda płk Zieliński i jako przewodniczący Sądu Konkursowego, dr. Tadeusz Dobrowolski.

Po rozpatrzeniu wykonanych projektów, Sąd Konkursowy z trzech wyróżnionych prac przyznał I-szą nagrodę projektowi rzeźbiarskiemu prof. Duńskiego. Projekt architektoniczny do pracy prof. Duńskiego wykonał inż. Małyński. Kosztorys projektu przewiduje: wysokość prac rzeźbiarskich 5 milionów zł., w całości około 25 milionów zł.

Wszystkie projekty: jeden nagrodzony i dwa wyróżnione, zostały zakupione przez Komitet Konkursowy. Realizatorem i kierownikiem budowy pomnika będzie prof. Duński.

W październiku „Dzień Łużyce” w całej Polsce

W szesnastym obradach stołecznej Rady Narodowej w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne, celem powołania Komitetu Organizacyjnego „Dnia Łużyce”.

Sala udekorowana barwami narodowymi, polskimi i białoniebiesko-czerwonymi — Łużyce. W roku malowniczo plan- sza przedstawia Łużyce na tle granicy polsko-niemieckiej.

Dłuższy referat o roli i konieczności przywrócenia niepodległości Łużyce wygłosił Henryk Ładosz. Prelegent po omówieniu roli i znaczenia Łużyce przedstawił

historię tego najmniejszego kraju słowiańskiego ze szczególnym uwzględnieniem mitologii Łużyczan w okresie hitlerizmu.

Następnie ob. Borowicz, przewodniczący Akad. Zw. Przyjaciół Łużyce, mówił o znaczeniu Łużyce dla utrwalenia pokoju ob. Zubowicz o znaczeniu propagowania sprawy Łużyce w społeczeństwie polskim i konieczności stworzenia z Odry wewnętrznej rzeki Słowian szczytny.

W wyniku obrad zebrani uchwaliło rezolucję o zorganizowaniu w październiku w całej Polsce „Dnia Łużyce”.

Urządzenie fabryk niemieckich „ulatnia się”

„RAP” Niedawno wyszły na jaw skandaliczne fakty świadczące o tym, że w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, zostało rozkładać one urządzenia szeregu fabryk niemieckich, które miały być zdemontowane i oddane w ramach reparacji.

W szeregu zakładów niemieckich, objętych spisem reparacyjnym nie ma zupełnie maszyn, a w najlepszym wypadku zakłady te posiadają urządzenia zdemontowane i nie posiadające absolutnie żadnej wartości.

Dotyczy to głównie zakładów przemysłu lotniczego. W 10 zakładach lotniczych należących do koncernu Messerschmitt znajdujących się w amerykańskiej strefie i objętych spisem reparacyjnym, „nikło całe urządzenie fabryczne, wszystkie maszyny, instalacje i t. d.

W mieście Landsberg, amerykańskie władze wojskowe nie pozwoliły delegatom Rady Kontrolnej obejrzeć fabryki

lotniczej twierdząc, że poza murami, niczego tam więcej nie ma.

W zakładach lotniczych we Flensburg 300 zdemontowanych maszyn objętych spisem reparacyjnym. Niedawno wyszły jednak na jaw, że na składach znajduje się zupełnie nowe urządzenie tych zakładów. Jest ono w doskonałym stanie. Muno to, a może właśnie dlatego, nie zostało umieszczone w spisie reparacyjnym.

Wyjaśniło się również, że pod „ople- ka” władz wojskowych dokonywane są poważne transakcje: podlegające reparacji urządzenia wyprzedaje się firmom niemieckim.

Podobnie skandaliczne fakty zanotowa- no również w angielskiej strefie okupa- cji Niemiec. Tak np. w Hamburgu z po- le na władz okupacyjnych, wysadzono w powietrze zakłady doświadczalne, któ- rych cenne urządzenia za zgodą tychże władz okupacyjnych, włączone zostało poprzednio w spis reparacji wojennych.

się Anglikom zniszczyć forty, potem już łatwo będzie przeciąć druty. Ale przedtem forty musimy zniszczyć.

— Jaką mają załogę?

— Nie wiemy. Większy oddział stoi w Ellessi koło Gavdos. Trzeba zrobić to tak szybko, ażeby nie zdążyli przyjąć z pomocą załogę więzienia.

— Zdaje mi się, że to wszystko nie jest takie łatwe — zauważył Nis.

— Nie jest łatwe. Ale jeżeli znasz język angielski, jak twierdzi Talos, przekonasz Anglików, — rzekł Hadzi Michali.

— Spróbuję — powiedział Nis myśląc o czym innym.

— Gdzie, synu Gallanosa, nauczyłeś się angielskiej mowy?

— Na Cyprze.

— Więć przekonasz ich. Czy masz na nich wpływ?

— Nie wiem — Potem Nis ozwał się nagle. — To dziwne, że Anglicy dotychczas nie wzięli oślen.

— Nic mogli tego zrobić

— Oni są tak niecierpliwi, że mogli próbować siłą — rzekł Nis ironicznie.

— Nasze czółna stoją w wąskim przesmyku — odparł Hadzi Michali. — Nie myśl że jesteśmy tacy łatwowierni. Powiedziałem temu, który mówi po grecku, że jeżeli każdy, kto zabierze czółno bez pozwolenia, zostanie ukarany. Powiedziałem mu to, chociaż wątpię, że zrozumiał. Ale tak musi być. Jakże teraz mogą dać choć jedno czółno? Jeżeli Eksa powróci, będą mogli pojechać z nim Czegóz chcą więcej?

— Oni się śpieszą — Nis przypomniał sobie Berka.

— My też. Trzeba to zrobić wkrótce, ponieważ że- lazne łyby znajdują nas. Czy Anglicy muszą wyruszyć tak szybko?

— Śpieszą się bardzo.

— Czy na tych dwóch „Australos”, którzy są z tobą, można jakoś wpłynąć?

— W tej sprawie nie wiem. Nie wiem — powtórzył Nis na wpół do siebie.

Skacik szachowy

(pod redakcją A. Tarnowskiego)

Tętnienie turniejowe o mistrzostwo Polski

Po trzydniowej wyczerpującej walce zakończył się w Sopocie turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Turniej ten nad którym protektorat objął min. Kwiatkowski zorganizował Gdański Okr. Zw. Szachowy. Pierwszą tą powojenną próbą sił elity krajowej wykazała b. wyrównany poziom prawie wszystkich uczestników. Mistrzostwo i nagrodę 10.000 zł. zdobył najmłodszy uczestnik turnieju, student politechniki Krakowskiej Sława Bogdan uzyskując z 21 możliwych 15 pkt. Nowego mistrza cechuje duże opanowanie taktyki gry środkowej. Jest on w tej chwili bezsprzecznie jednym z najbardziej utalentowanych szachistów Polski. Jeżeli uda mu się nadrobić braki jakie posiada w teorii, można się będzie po nim spodziewać sukcesów na szerszej arenie. Drugie miejsce 14½ pkt. uzyskał znany szachista łódzki Gadaliński. Gracza tego poza pewną dozę rutyny turniejowej nie specjalnego nie cechuje i wynik tego należy uważać za duży sukces. 3 i 4 nagrodę 14 pkt. otrzymali Grynfild Łódź i Piater Warszawa. Obaj starzy gracze przed wojenną o dużej znajomości gry pozycyjnej. 5 i 6 miejsce 13½ pkt. podzielił Błaszczak Wrocław i Borowski Warszawa. Obaj b. pracowici. 7, 8, i 9 miejsca podzielił Tarnowski Kraków, Pytkowski Łódź i Czerniaków Gdańsk. Tarnowski dał się poznać ze znajomości strategii przy mniejszym opanowaniu taktyki. Pytkowski szeregami partii udowodnił że wyprzedzenie go przez dwóch innych łodzi jest spowodowane jego słabą odpornością psychiczną. Czerniaków swoje wysokie miejsce zawdzięcza grze korespondencyjnej w której jest największym erudyta w Polsce. 10 i 11 miejsca 12 pkt. podzielił Makarczyk i Matkowski Łódź. Mistrz „Makary” który zagrał kilka dobrych partii musiał jednak stwierdzić że do młodych świat należy mistrz Łódź kpt. Matkowski potwierdził wynikiem że choć umie grać mistrzostwo Łodzi zdobył przypadkowo. Na 12 miejscu 10½ pkt. znalazł się kpt. Polskiego Zw. Szach. Gawlikowski. Gra jego wykazała że zasłużył na wyższą lokatę. 13 i 14 miejsca 10 pkt. podzielił Ciełka Kraków i Lechota Łódź. O ile bez wyrazu gra Lechotawianin nie zasługuje na żadną uwagę, o tyle mistrz obozów oficerskich swoją ogną dynamizmu grą podkreślił, że element walki w szachach może być derydujący. 15, 16, 17 i 18 miejsca 9 pkt. podzielił Sojka i Zachorski Śląsk oraz Szapiro Łódź i Roszkowski Gdańsk. Po Sojce spodziewano się więcej. Szapiro w szeregu partii okazał się b. niebezpieczny. Senior Zachorski wygrał z pierwszymi trzema nagrodzonymi. Roszkowski jest graczem z przyszłością. 19 miejsce 8½ pkt. zajął wyjątkowo nie dysponowany Byrtak Śląsk. 20 miejsce 6½ pkt. zajął Czarnota Częstochowa. Wnikł nie jest odzwierciedleniem siły tego gracza którego możliwości są o wiele większe.

21 miejsce 3½ pkt. zajął Muchowicz Gdańsk. Grający nieco niżej ogólnego poziomu. 22 Balicki 0 pkt. Gra z mistrzem Zamościa z braku wolnych dni, oyla traktowana przez uczestników turnieju jako odpoczynek.

— Przekonaj ich — powiedział Hadzi Michali z naciśnięciem i roześmiał się nagle, jak to było w jego zwyczaju.

— Na kiedy to wszystko planujecie?

— Jak najszybciej. Zaczniemy nawet bez Anglików, ponieważ żelazne łyby w tym chwili mogą tam przyjąć. Przyjdą także tutaj. Na razie nie mamy tu przeszkód. Przygotujemy to bez trudu, ponieważ zwiększyliśmy wszystkich metaksistów, policie i poborców podatkowych.

— Anglicy mogą odmówić.

— Jeśli Anglicy odmówią, damy sobie radę bez nich. Ale to chyba niemożliwe. Opowiesz im wszystko o Metaksasie.

— Oni nie rozumieją.

— Powinni zrozumieć to bez trudu. Czyż nikt im nie mówił, kim jest Metaksas? Polonijczyk? Czy nie nie wiedzą o tych krwiopijcach?

— Wiedzą doskonale — odrzekł Nis gorzko. — Ale uważają, że nie im do tego.

— Dobrze — powiedział Nis. — Powiedz im, co tamci zrobili w samym Lyttos. Mamy tu oliwki, najlepsze po oliwkach z Messary. Musieliśmy sprzedawać cały zbiór ludziom Metaksasa. Oni mieli rząd i nys!

Oni byli właścicielami ziemi, na której rośnie zboże. Robili co chcieli. To oni nauczali ceny, po jakich mamy im wszystko sprzedawać. Zbieraliśmy oliwki, łowiliśmy ryby, nawet tłoczyliśmy wino ażeby oni zarabiali złote drachmy. Wysłali z nas ludzi, którzy osyiali nas do więzienia. Do Gavdos, do wielu innych miejsc zesłania. Opowiedz więc to wszystkim Anglikom, a oni pojmą, że musimy uwolnić więźniów z Gavdos.

— Co zrobiliście z ludźmi Metaksasa, których tu zapałaliście?

Nis uświadomił sobie ogromną siłę, jaka była od tego człowieka i podziwiał ją.

— Trzymamy ich w zamknięciu. Tam, gdzie oni nas kiedyś trzymali. Pod ich własnym kluczem, w domu gminnym.

(C. d. n.)

ORZEŁ MORSKI

— W jaki sposób chcecie podejść do Gavdos? — Od morza musimy to zrobić, tylko od strony morza, ponieważ Gavdos leży wysoko nad wodą. Khavro Spahli. Atak od strony lądu jest zupełnie niemożliwy. Są tam silne umocnienia.

— Czy te trzy małe forty mogą ostrzeliwać całą zatokę Khavro Spahli?

— Tak, nie można wpłynąć do zatoki pod ich ostrzałem. Wszystkie stanowiska ogniowe trzeba przedtem zniszczyć. Możdżierze, które mamy, do tego się najbardziej nadają.

— Jak się tam dostaniecie? Kto was przewiezie?

— Sarandaki, poławiacz gąbek, zna zatokę jak swoich pięć palców. Łowił w Khavro Spahli przez wiele lat jeszcze przed Metaksasem. To wymaga pewnej zręczności.

Wielkiej zręczności będzie wymagało strzelanie do nich z czółna.

— To sprawa Anglików — powiedział twardo Hadzi Michali. — Jeżeli pójdą z nami, to już ich sprawa. Polegamy na ich wiadomościach, ponieważ małe forty bronią dostępu do zatoki Khavro Spahli.

— A jeżeli uda się zniszczyć forty? — Nis stopniowo zaczynał rozumieć cały plan.

— Za fortami, na jednym piaszczystym skrawku Khavro Spahli ciągną się kołczaste druty. Rozumiesz, obóz zbudowano na wysokim urwisku pod zatoką. Za drutami biegnie wąwóz. To jest jedyna droga do obozu. I zamkają ją druty?

— Tak. Ale mamy szybkostrzelną broń. Jeżeli uda

W trosce o repatriantów i osadników

Z konferencji osadniczej w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach

W ub. piątek w Salii Marmurowej Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach odbyła się konferencja kierowników powiatowych osiedleńców, oraz przedstawicieli Związku Osadników Wojskowych woj. śląsko-dąbrowskiego. W konferencji tej wziął udział wojewoda gen. Zawadzki oraz wicewojewoda Arka Bożek.

Na wstępie wojewoda gen. Zawadzki omówił sprawy rozmieszczania osadników w związku z rozkładaniem przeludnionych powiatów. Sytuacja jest tego rodzaju, że obok przeludnionych powiatów znajdują się inne, w których poszczególne wsie są prawie puste. Są to wsie w większym lub mniejszym stopniu zniszczone. Wymagają one mniejszych lub większych remontów i odbudowy po której stały by się gotowymi do przyjmowania nowych ludzi. W okresie zimy i w okresie jesienno-wiosennym musimy rozkładać przeludnione powiaty, gdyż inaczej staniamy wobec faktu zniszczenia się większej ilości zbóż, oraz zahamowania akcji ostatecznego rozmieszczenia osadników i repatriantów na gospodarstwach. Są to powiaty agitatorzy którzy typowo pod względem agnacji, stają nienawście między repatriantem a autochtonem, wzbudzając nieufność do władz. Mówią oni: nie ruszaj się z tego miejsca dalej, nie zabęd, bo musisz stamtąd niekiedy. Nie wolno się nienawści między osadnikiem, repatriantem, osadnikiem wojskowym a autochtonem, bo to są nasi bracia.

Praktyka ostatnich miesięcy w pracy nad rozkładaniem powiatów wykazuje, że musimy osiedlić sporo rodzin na nowych gospodarstwach. Wszędzie odbywa się parcelacja folwarków i majątków, która daje ziemię dla wielu nowych rodzin. Z drugiej strony wyłania się nowy problem. Jest nim brak zabudowań i pomieszczeń mieszkalnych i gospodarskich na nowo wydzielonych działkach. Tymczasowo trzeba ludzi osadzać w barakach, aż do czasu, w którym można będzie rozpocząć budowę nowych domów.

Do parcelacji pozostało jeszcze 16 tys. ha. Jest to cyfra nie pełna, gdyż wiele majątków objętych jest przez różne instytucje i zakłady przemysłowe, które administrują nimi i korzystają z nich. Z tej całej liczby utworzyć będzie można około tysiąca samodzielnych chłopieckich gospodarstw. Jeśli chodzi o osadników wojskowych, to wydane zostały kategoryczne rozkazy, aby PUR, starostwo, Urząd Ziemi, referaty osiedleńcze uwzględniały specjalnie w przydzielaniu gospodarstw osadników wojskowych spośród nich znowu szczególnie inwalidów wojennych i zastużonych. Przed referatami osiedleńczymi i pozostałymi instytucjami stoją wielkie zadania. Rząd nasz robi wszystko, żeby repatriantom przyjąć z pomocą. Pieniądze, żywność, pomoc w materiałach itp. Ale przede wszystkim własna praca i upór w trwaniu w tej pracy pomoże nam odbudować zniszczone wsie i gospodarstwa. Dobra droga jest także przedsięwzięcie już w wielu powiatach akcji wciągania w proces odbudowy zniszczonych gospodarstw, za-

kładów przemysłowych. Taki kontakt z przemysłem w powiecie rybnickim dał doskonałe wyniki. Cała wieś została tam odbudowana przez przemysł. Było by wskazaniem, żeby każdy zakład pracy wziął po prostu pod swoją opiekę, którąkolwiek zniszczoną wieś i odbudował ją.

Po referacie woj. Zawadzkiego na-

czelnik Wojewódzkiego Urzędu Ziemi i Wydziału Osiedleńczego złożyli sprawozdanie i wyjaśnienia w niektórych kwestiach. Wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierali głos kierownicy referatów osiedleńczych, oraz sami osadnicy cywilni i wojskowi. W toku dyskusji okazało się, że powiat głabczycki jest powiatem, w któ-

rym wiele wsi i gmin pomieścić może jeszcze setki rodzin osadniczych. Należy tylko uzgodnić współpracę wszystkich władz osiedleńczych, wznieść wnioski w odbudowaniu spalonych domów i gospodarstw, aby przed zimą problem przeludnienia powiatów rozwiązać.

(T. B.)

Gdzie sprawiedliwość?

W Sierakowie pow. lublinieckiego zamieszkuje niejaki pan Wiechoćzek, właściciel dużego młyna walcowego i tartaku. Ale dla tego pana jest to za mało, gdyż pomimo tego, że przy młynie posiada 5 ha własnej ziemi użytkowej, jeszcze 2 osady rolnicze poniemieckie o powierzchni 18 ha i IIa 17 ha.

Pan ten ignoruje zarządzenia miejscowej Komisji Ziemi, która jedno z tych gospodarstw przydzieliła repatriantowi i z gospodarstwa nie chce ustąpić odgrazając się, że nie go nie obchodzi konieczność przeprowadzenia osadnictwa na terenie powiatu, gdyż ma takie stosunki, które go obronią przed wszelkimi poczynaniami Komisji Osadniczej czy Komisji Ziemi.

Zapytujemy się, czy w czasach tak ciężkich dla państwa i narodu polskiego, gdy musimy setki tysięcy Polaków

osiedlić na zachodzie, gdy częstokroć dla nich miejsca znaleźć nie możemy słusznym jest i sprawiedliwym, aby jeden człowiek dobrze sytuowany, wykorzystując poparcie wysoko postawionych i ustosunkowanych osób, zajmował aż 3 samodzielne warsztaty pracy, tak nam potrzebne dla repatriantów i osadników.

Czyżby wypadek ten miał być początkiem powstania nowej kasty obywateli? My obywateli nie chcemy i tą drogą apelujemy do kompetentnych władz o sprawiedliwe traktowanie wszystkich obywateli i pouczenie p. Wiechoćki jak i jego wysokich i ustosunkowanych protektorów, że żyjemy w Polsce Demokratycznej, w której nie ma miejsca na protegowanie pewnych grup ludzi, nie zawsze nastawionych społecznie do dzisiejszej rzeczywistości.

Również zważamy się tą drogą do

PUR, czy fakty te są mu znane i co zrobił ze swej strony, aby podobne praktyki przekreślające elementarne zasady sprawiedliwości będące przecież główną zasadą naszego ustroju, nie miały miejsca. (—) Doniec Witold

Stypendia dla młodzieży

Ministerstwo Oświaty w trosce o niezamożną kształcącą się młodzież przyznało na rok szk. 1946/47 dla Okręgu Szkolnego Śląskiego na stypendia kwotę 548.000 zł miesięcznie.

Stypendia mogą uzyskać ci uczniowie, którzy wykazują się pilnością, dobrymi postępami w nauce i zachowaniu. Wysokość pełnego stypendium wynosi 1900 zł miesięcznie.

Stypendia będą wypłacane od września do czerwca włącznie (10 miesięcy).

ZWM w Cieszyńcu gości młodzież czeską

W ślad współpracy narodów słowiańskich młodzież ZWM zaprosiła do siebie młodzież czeską S. C. M. — na dzień 17. 8. i 18. 8. 46 r.

Młodzież czeską, w związku z współpracą na polu kulturalno - oświatowym, daje występ teatralny w hotelu „Prakawka” Ustronia.

Zaproszona została młodzież górnicza Zagłębia, która wspólnie z młodzieżą czeską zwiedzi okolice Ustronia i Wisły.

Dożynki powiatowe w Częstochowie

„Dożynki powiatowe” w Częstochowie, które nie odbyły się w dniu 15-go b. m., odbędą się niedługo w dniu 18-go b. m., t. j. dziś — o programie następującym.

Godzina 8 zbiórka wszystkich biorących udział w korowodzie dożynkowym na ulicy Sobieskiego przed lokalem Zarządu Powiatowego Z. W. M. Sobieskiego Nr. 59.

Godzina 9, wzmarsz korowodu na

Państw. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Katowicach

Od nowego roku szkolnego powstaje w Katowicach Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Studia w tej uczelni trwają 3 lata i dzielą się na trzy sekcje: humanistyczną, geograficzno-przyrodniczą, oraz matematyczno-fizyczną. W każdej sekcji słuchacze specjalizują się w 2 głównych przedmiotach. Poza tym studia obejmują przedmioty pedagogiczne i pomocnicze wspólnie dla wszystkich wydziałów.

Absolwenci zdobywają kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych oraz prawa związane z oświatą dyplomu Szkoły Wyższej.

Nauka jest bezpłatna słuchacze zamieszkałe mogą zamieszkać w internacie, a niezamożni otrzymują całkowite bezpłatne utrzymanie oraz stypendia.

Zapisy przyjmuje sekretariat Instytutu Pedagogicznego w Katowicach ul. Szkolna 9.

Plaga myszy w pow. kozielskim

Myszy w pow. kozielskim w bieżącym roku zniszczyły w trzech gminach 100 proc. plonów zbóż w polach. Straty w pozostałych gminach sięgają 50 proc. Obecnie myszy niszczą buraki na plantacjach państwowej cukrowni „Cerkiew” w gminie Polska Cerkiew i przetrzucają się na kartofliska. Brak szczepionek para tyfowych, jako jedyny środek do wyniszczenia ich, paraliżuje akcję ratowniczą. W związku z tym, gospodarstwa rolne, dotknięte tą klęską, pozostają bez środków do żywienia i do przyszłych zasiewów. Zorganizowane komisje z ramienia Powiatowej Rady Narodowej wraz z inspekcją Powiatowego Biura Rolnego ustalają w poszczególnych gromadach wysokość strat, a władza administracji ogólnej czyni wstępne starania, aby ci, którzy w myśl instrukcji Ministerstwa Aprobacji i Handlu z dnia 22 maja br. nie mogą otrzymać kart żywnościowych (posiadacze powyżej 2 ha), otrzymali doraźną pomoc, która by uratowała ich od głodu i niedożywienia. Ebe.

KTO WINIEN?

Na marginesie bandyckiego napadu pod Nivką

Przed kilkoma dniami pod Nivką obok szybu „Orion” miał miejsce zuchwały napad na konwój, wiozący pieniądze na wypłaty dla robotników kop. „Niwka” i „Modrzejów”. Zabici zostali dorożkarz kopalniany Korepta i ciężko ranny kasjer kop. „Niwka” Zaborowski.

Napad przeprowadzony był planowo. Przygotowany był musiał z precyzją. W związku z tym nasuwa się wiele refleksji. Kto winien temu, że napad ten, który mógł się nie udać, udał się i bandyci zbiegli?

Jak wiadomo po wypłacie dyrekcja kopalni wysyłała zwykle... dorożkę, do której dodawała eskortę złożoną z dwóch milicjantów ze straży przemysłowej kop. „Niwka”. Milicjanci uzbrojeni byli w karabiny ręczne z kilkoma nabojami. I tu tkwi wino. Kto wysłał kasjera po sumę 5 i pół miliona złotych dorożkę dodając mu eskortę uzbrojoną tylko w ręczne karabiny? A prze-

cież kopalnia „Niwka” ma 2 samochody ciężarowe. I gdy powstanie pytanie, kto winien śmierci dwóch ludzi i stracie tak dużej sumy pieniędzy, odpowiedź jest jasna. Winę ponosi dyrekcja kopalni, że nie doceniła możliwości napadu i karygodnie zaniedbała elementarnych środków bezpieczeństwa. Gdyby dwaj milicjanci mieli pepesze, czy automaty, zdążywszy uskoknąć w rów przydrożny, a potem w rosnące obok ziemniaki, mogliby stamtąd razie ogień bandytów. Mogliby unieszkodliwić samochód, a tym samym uniemożliwić ucieczkę. W pobliżu tragicznego miejsca znajduje się obóz jeńców niemieckich, którego strażnicy po pierwszych strzałach zaczęli uciekających w samochodzie bandytów ostrzeliwać. Gdyby i strażnicy mieli automaty, czy lekkie karabiny maszynowe, mogliby na drodze samochód unieszkodliwić. Tak więc niedocenicenie możliwości napadu i zaniechanie środków ostrożności zemściło się aż nazbyt tragicznie.

KOMUNIKAT

Klub Posłów do K. R. N. z terenu wojew. Śląsko-Dąbrowskiego, podaje do wiadomości, że na skutek sezonu urlopowego wprowadza się zmianę w dotychczasowych dyżurach w biurze porad prawnych.

Począwszy od 20. 8. 46 r. dyżury odbywać się będą raz w tygodniu, w każdy czwartek, od godz. 15 do 17-tej, w tym samym miejscu, t. j. Katowice, Dąbrowskiego 21, pokój Nr. 10.

Data 14. 8. 1946 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz długoletni pracownik

śp. Jan Bajera

przeżywszy lat 52.

Zakład traci w nim sumiennego i pilnego pracownika, który nam zawsze będzie przykładem.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 18. 8. 1946 o godz. 16-ej (po południu) z domu żałoby, Szombierki, ul. Bytomska 25.

DYREKCJA KOPALNI SZOMBIERKI
RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY KOPALNI SZOMBIERKI

2669 kr

Radio

PROGRAM RADIOWY ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

na niedzielę, dnia 18 sierpnia 1946 r.

7.00 zapowiedź stacji, 7.00 pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” i kalendarz historyczny 7.05 audycja poranna 8.00 audycja poranna, 8.25 koncert „Życzeń” 9.00 nabożeństwo z Oliwy (transmisja z Gdańska) kazanie z Warszawy, 10.00 audycja regionalna z Gdańska, 10.40 koncert „Życzeń” 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa, 12.00 poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Witolda Kalki - Rowickiego Solista Konstanty Borczyk (wielonczela) 13.30 „Niemcy po wojnie” felieton polityczny red. Wacława Madejskiego 13.40 audycja wojskowa, 13.55 najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 14.00 audycja dla świetlic wiejskich 14.35 chwila biura studiów 14.40 teatr wyobraźni — Juliusz Słowacki — w opracowaniu Wołosznowskiego 15.20 recenzje 15.30 koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Jadwigi Zwirzyn Imielowej, 16.00 „Dożynki u pana Bumyja” audycja słowno - muzyczna dla dzieci młodszych, 16.20 audycja dla młodzieży 16.35 kwadrans Kuźnicy, 16.50 kronika kultury 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” z parku „Pszczelnik” w Siemianowicach Śląskich 18.15 „5 minut poezji” 18.20 przegląd tygodnia, „830 tygodni dźwiękowy 18.45 Uśmiech i piosenka” — „Co byśmy dzisiaj chętnie śpiewali” w opracowaniu J. Kłostorzonego i Polityka 19.10 „Mozaika muzyczna”, Wykonawcy — Sekstet P. R. pod dyr. Stefana Rachona 20.00 dziennik wieczorny, 20.30 podróż po świecie, 20.50 „10 minut poezji” 21.00 „Wesola Antena” nr 44 — „Niedzielnik u Karliczka” w opracowaniu Władysława Szewczyka 21.25 pieśń polskie w wyk. Barbary Sawickiej (sopran) i Romualda Cyranika (baryton), 21.50 wiadomości sportowe 22.00 audycja „rozrywkowa” 22.15 koncert orkiestry tanecznej pod dyr. Jana Ciemerza 23.00 ostatnie wiadomości 23.00 wiadomości, 23.35 zapowiedź programu na dzień następny, 23.40 muzyka 24.00 zakończenie programu i hymn

Lista nagrodzonych w 2-gim konkursie

Nasz II-gi konkurs został całkowicie zakończony i poniżej podajemy listę nagrodzonych. Kiedy 14 b.m. podaliśmy prawidłowe odpowiedzi wielu czytelników miało wątpliwości, czy są one naprawdę prawidłowe. Nadchodzą listy próbujące zbić nasze twierdzenie, że p. Konopka ponosił stratę jedynie kapelusza i 300 zł. (ew. 1000 złotych). Niektórzy uważali, że Konopka stracił 2 tys. zł., inni twierdzili, że 1.300 zł. Czytelników tych zmylała zmiana fałszywego banknotu p. Konopki o znajomego kupca. Trzeba było złożyć sobie, że p. Konopka pożyczł sobie u owego kupca 1.000 zł., po czym oddał mu je — i odpowiedź byłaby dobra.

Również sprawa felietonu 9 wywołała dyskusję. Paru czytelników uważało, że Hakim dojechał do miasta na swoim wielbłądzie, przed bramą miasta zszedł z wielbłąda i poprowadził go poza sobą, a tym samym wielbłąd był drugi. Niestety to rozwiązanie nie jest prawidłowe. Stary Arab doradził Hakimowi, aby dosiadł wielbłąda swego rywala i wjechał na nim pierwszy do miasta, a Ben Taki nie będzie już miał szansy na zdobycie córki szeika. Taki, który spostrzegł, że Hakim dosiada jego wielbłąda zrozumiał, w czym

tkwi cała rzecz. Dopadł wielbłąda Takiego i próbował prześcignąć swego rywala. Jeśli mu się to udało — córka szeika została jego żoną.

Najtrudniejszy był felieton 7, gdzie czytelnicy nie zwrócili uwagi na 3 klamstwa Protka, które były powodem jego aresztowania.

Na około 4 tysiące rozwiązań jedynie 126 listów było pełnych prawidłowych rozwiązań — których i tak nie mogliśmy wszystkich nagrodzić. Co do podziału 1-ej nagrody większość czytelników wypowiedziała się przeciw temu projektowi, więc pozostawiamy ją w całości.

A oto lista nagrodzonych.

Hliniak Stanisław, Sosnowiec, Pańska 24 — zł. 3.000 —

Zielińska J., Kraków, ul. Lubicz 14/II/10

Niedoba Jan, Hermanie 45, poczta Ustronia, Śl. Cieszyński 1.000 zł.

Po 500 złotych: Gocman Konrad, Mikołów, ul. Zorska 7, Zak Józef, Wieliczka, Mickiewicza 16; A Sierżant (brak adresu), Stelmachowiec Jan, Dąbrowa Górnicza, Barbary 22.

Nagrody książkowe otrzymują: Bolesław Lipinski, Sosnowiec, ul. Biała 9, Stanisław Stańczak, Kęty p. Biała.

Mickiewicza 712; Cegiński Stanisław, Poznań, ul. Skarbka 16; Mondry Edward, Chorzów-Batory, ul. Henryka Wieniawskiego 8; Bober Witold, Katowice, ul. 27 stycznia 5/8; Matuszyński Ludwik, Chełmie, Hutnicza 11; Pustul Jerzy, Dąbrowa Górnicza, ul. St. Okrzei 16; Głusz Jan, Ruda Śl., Wolności 2; Przanowski Karol, Katowice, Dworcowa 7 „Cewit”; Duda-Dziewierz Władysław, Katowice, ul. Kr. Jadwigi 11; Lwowski Piotr, Katowice, ul. P. Skargi 11; Cincio Alicja, Katowice, ul. Mickiewicza 3 BGK; Węgrzyn Franciszek, Katowice, ul. Rownoślą 2b; Jasińska Wanda, Katowice, Mariacka 32, m. 3; Boni Irena, Katowice, ul. Zabrska 13; E. Moczygłoba, Chorzów II, ul. 3 Maja 27; Szymański Jan, Wałbrzych, ul. Konopnickiej 12; Śpiewakowa Wanda, Rybnik 2, Restauracja Dworcowa, Barwni Elżbieta, Mysłowice Jagiellońska 1; Ulec Alojzy, Pietrzykowice, Nr. 209, pow. Żywiec; Szymańska Hanka, Bujaków, pow. Rybnik; Guth Franciszek, Brzozowice-Kamień, Oświęcimska 186; Bazarnik Wł., Świętochłowice, Poczta 2, Wieczorek Rafał, Panewnik, pow. Katowice, ul. 3 Br. Wierzykowskiego 3; Lipiński Henryk, Katowice, ul. Jacobowska 35 c m. 6; Murska Halina, Nowy Bytom Hallera 1; Basiliada Władysław, Bielsko, ul. Limanowskiego 29; Hruszka Michał, Kluczborek, ul. Katowicka 2, m. 1, Sztwielnia Henryk, Rybnik, ul. Rudzka (Bartosza-Głowackiego) nr. 39; Krusówna Adela, Siemianowice Śl., ul. Barbary 12; Salomon Edmund, Strumiń, Szkoła Ogrodnicza; Skrzyszew

ski Jerzy, Swidnica, ul. Ogrodowa 5; Molicki Władysław, Wałbrzych, ul. 22 lipca 163; Michna A., Opole, ul. A. Kościuski 16; Rak Stanisław, Kielce, ul. Sienkiewicza 9; Rusin G., Gliwice, ul. Elżbiety 5, m. 16; Pemorska H., Bytom, ul. Wroclawska 18; Freissler Ryszard, Bielsko, Batorego 7b; Wójcik St., Czeladź, ul. Ogrodowa 1; Węgrzyn Br., Kraków, ul. 3 Maja 27; Bronisko PUR-u, Elnia, ul. 3 Maja 27; Jakób, Alaj Mickiewicz 55, m. 3; Węgrzyn Kazimierz, Kraków, ul. Gertrudy 12; Starostwo Grodzkie, Poduszwiński Józef, Sosnowiec, Bracka 3, m. 7; Kozioł Marian, Zawiercie, ul. Paderewskiego 61a; Flisiuk Zofia, Gdańsk, Włocławek, ul. Niedzwiedzińskiego 48, m. 5; Jedliński Stanisław, Tarnów Ochonek 16 m. 2; Janiszewski Bogusław, Częstochowa, ul. 3 Maja 19; Zielski Eugeniusz, Janok, Fabryka Wagonów, Turzewska Stanisława, Koźle, ul. Odra, ul. M. C. Skłodowska 11; Cader Br., Buczkowice, 189, pow. Biała-Krakowska; Ślęzak Zofia, Włocławek, ul. Bechiego 1; Węgrzyn Szczepan, Opole, ul. Ługniańska 6; typliński Stanisław, Sosnowiec, ul. Kuźnica 5.

Po nagrody można zgłaszać się do Redakcji „Trybuny Robotniczej” Katowice. Mickiewicza 9, pokój 33. — od wtorku 20 bm w godz. od 10-12. Zamówienia nagrody wysyłamy pocztą.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się nowy konkurs — szczegóły w numerze 49 i 50 Trybuny Robotniczej. Redakcja

OGŁOSZENIE

SĄD GRODZKI W SOSNOWCU na zasadzie art. 13, ustawy z dn. 6. 5. 1900 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów (Dz. Ust. R. P. z dn. 7. 5. 45 r. Nr. 17, poz. 96) ogłasza, że wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne w sprawach niżej wymienionych:

1. Rydel Paweł, ur. 1882, ost. zam. w Sosnowcu, Kaliska 23a, do R. 995/46.
2. Riedel Maria, ur. 1888, ost. zam. w Sosnowcu, Kaliska 23a, do R. 937/46.
3. Jerzy Sylwester Komarek, ur. 1904, zam. w Sosnowcu, Będzińska 10, do R. 855/46.
4. Klaus Karol, ur. 1896, zam. w Sosnowcu, Lwowska 3, do R. 867/46.
5. Sternal Stanisław, ur. 1901, zam. w Sosnowcu, Modrzejowska 27, do R. 870/46.
6. Sternal Helena, ur. 1928, zam. w Sosnowcu, Modrzejowska 27, do R. 871/46.
7. Sobczyk Genowefa, ur. 1922, w Sosnowcu, Modrzejowska 27, do R. 872/46.
8. Dźwigał Wiktor, ur. 1888, zam. w Miłowicach, Kol. Pekin 16, do R. 891/46.
9. Dźwigał Wiktor, ur. 1897, zam. w Miłowicach, Kol. Pekin 16, do R. 892/46.
10. Bońkowska Helena, ur. 1887, zam. w Sosnowcu, ul. Lipowa 7, do R. 894/46.
11. Gross Lidia, ur. 1920, zam. w Sosnowcu, ul. Lipowa 7, do R. 895/46.
12. Relch Jan, ur. 1908, zam. w Sosnowcu, Dęblińska 13, do R. 902/46.
13. Sakowski Czesław, ur. 1919, zam. w Sosnowcu, Limanowskiego 5, do R. 905/46.
14. Antoni Pańkiewicz, ur. 1895, zam. w Sosnowcu, Wiejska 16, do R. 913/46.
15. Welcel Hugo, ur. 1887, zam. w Sosnowcu, Okrzei 5, do R. 914/46.
16. Welcel Antonina, ur. 1901, zam. w Sosnowcu, Okrzei 5, do R. 915/46.
17. Fanas Stanisław, ur. 1900, zam. w Sosnowcu, ul. Słowackiego 14, do R. 917/46.
18. Kozioł Józef, ur. 1914, ost. zam. w Sosnowcu, Kacza 2, do R. 918/46.
19. Kozioł Kazimiera, ur. 1921, ost. zam. w Sosnowcu, Kacza 2, do R. 925/46.
20. Peika Teresa Franciszka, ur. 1920, zam. w Sosnowcu, Limanowskiego 26, do R. 921/46.
21. Florian Alfred, ur. 1928, zam. w Sosnowcu, Mościckiego 23, do R. 922/46.
22. Poddubna Teofila, ur. 1885, ost. zam. w Sosnowcu, Stara 2, do R. 925/46.
23. Pazajda Leon, ur. 1898, ost. zam. w Sosnowcu, Targowa 4, do R. 924/46.
24. Pazajda Franciszka, ur. 1898, ost. zam. w Sosnowcu, Targowa 4, do R. 924/46.
25. Szmidt Teresa, ur. 1909, zam. w Sosnowcu, Sucha 14, do R. 928/46.
26. Zieliński Andrzej, ur. 1922, ost. zam. w Sosnowcu, Reymonta 11, do R. 929/46.
27. Śwędzioł Adam, ur. 1929, ost. zam. w Zagórz, Mirasewskiego 96, do R. 932/46.
28. Brauner Fryderyk, ur. 1898, ost. zam. w Sosnowcu, pl. Kościuszki 4, do R. 937/46.
29. Lysek Jakub, ur. 1898, zam. w Sosnowcu, Piaskowa 8, do R. 938/46.
30. Rychter Eugeniusz, ur. 1896, ost. zam. w Sosnowcu, Zielona 12, do R. 940/46.
31. Rieger Eugeniusz, ur. 1900, ost. zam. w Zagórz, Kamienna 4, do R. 941/46.
32. Szmidt Józef, ur. 1917, ost. zam. w Sosnowcu, Daleka 31, do R. 943/46.
33. Szmidt Irena, ur. 1923, ost. zam. w Sosnowcu, Daleka 31, do R. 945/46.
34. Pawlik Maria, ur. 1893, zam. w Sosnowcu, Piłsudskiego 130, do R. 946/46.
35. Popp Ludwika, ur. 1913, ost. zam. w Sosnowcu, Wileńska 3, do R. 947/46.
36. Depta Florian, ur. 1872, ost. zam. w Sosnowcu, Staszica 36, do R. 948/46.
37. Engel Franciszka, ur. 1870, zam. w Sosnowcu, Grzybowa 2, do R. 954/46.
38. Miller Maksymilian, ur. 1898, zam. w Sosnowcu, Dolna Środula 18, do R. 955/46.
39. Herhold Bogumił, ur. 1908, zam. w Sosnowcu, Lwowska 3, do R. 956/46.
40. Graczyk Szymon, ur. 1904, zam. w Sosnowcu, Zabla 10, do R. 959/46.
41. Kamiński Bolesław, ur. 1901, zam. w Sosnowcu, Srednia 3, do R. 962/46.
42. Suernak Henryk, ur. 1921, zam. w Sosnowcu, Floriańska 16, do R. 963/46.
43. Trąska Lidia, ur. 1921, zam. w Sosnowcu, ul. Warszawska 10, do R. 968/46.
44. Sile Bronisława, ur. 1893, zam. w Sosnowcu, Walcownia Renard 7, do R. 970/46.
45. Jak Janina, ur. 1904, ost. zam. w Sosnowcu, Miła 2, do R. 970/46.
46. Loh Edward, ur. 1908, ost. zam. w Sosnowcu, Smolna 3, do R. 978/46.
47. Łokot Józef, ur. 1910, ost. zam. w Sosnowcu, Dańdówka, Kol. Okrzei 22, do R. 980/46.
48. Erkel Zdzisław, ur. 1930, zam. w Sosnowcu, Lwowska 3, do R. 983/46.

49. Erker Jan, ur. 1896, ost. zam. w Sosnowcu, Lwowska 3, do R. 981/46.
50. Erker Jadwiga, ur. 1900, ost. zam. w Sosnowcu, Lwowska 3, do R. 982/46.
51. Jęzierski Józef, ur. 1915, ost. zam. w Sosnowcu, Dęblińska 7, do R. 988/46.
52. Zdrzałek Franciszka, ur. 1865, zam. w Zagórz, Daszyńskiego 2, do R. 987/46.
53. Kempa Emilia, ur. 1879, zam. w Sosnowcu, Podjazdowa 5, do R. 991/46.
54. Klingbail Edward, ur. 1906, ost. zam. w Sosnowcu, Staszica 14, do R. 992/46.
55. Steinert Józef, ur. 1899, ost. zam. w Sosnowcu, Mazowiecka 20, do R. 993/46.
56. Dyrda Stanisław, ur. 1926, ost. zam. w Sosnowcu, Barbary 12, do R. 994/46.
57. Filip Stanisław Jan, ur. 1899, zam. w Sosnowcu, Jagiellońska 5, do R. 995/46.
58. Wolff Edward, ur. 1906, zam. w Dańdówce, Listopada 2, do R. 998/46.
59. Bołek Helena, ur. 1899, zam. w Sosnowcu, Lwowska 3, do R. 999/46.
60. Weich Ernest, ur. 1907, zam. w Sosnowcu, Modrzejowska 42, do R. 1000/46.
61. Bajera Helena, ur. 1888, zam. w Niwce, 1-go Maja 75, do R. 784/46.
62. Bajera Barbara, ur. 1924, zam. w Niwce, 1-go Maja 75, do R. 785/46.
63. Bajera Danuta, ur. 1929, zam. w Niwce, 1-go Maja 75, do R. 786/46.
64. Bajera Kazimierz, ur. 1927, zam. w Niwce, 1 Maja 75, do R. 787/46.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wymienionych względem narodu polskiego, aby w ciągu 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia doniosły Sądowi Grodzkiemu w Sosnowcu z podaniem Nr. akt sprawy.

(PAP) 2658 kr
Za kierownika Sądu (Jan Migala).

**ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB, NITÓW I CZĘŚCI KUTYCH
BYTOM, ULICA POWSTAŃCÓW WARSZ. 14.**
ogłasza

przetarg nieograniczony

na remonty budowlane

**6-ciu budynków i hal fabrycznych o łącznej kubaturze
28.000 m³ Dolnośląskiej Fabryki Śrub „Archimedes” we
Wrocławiu, ul. Robotnicza 72.**

Podkłady ofertowe, warunki przetargu oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutech w Bytomiu, ul. Powstańców Warszawskich 14 — Wydział Odbudowy i Rozbudowy, II piętro, oraz w Biurze Dyrekcji Fabryki „Archimedes” we Wrocławiu, ul. Robotnicza 72. Komisja otwarcia ofert nastąpi w dniu 29. 8. br. o godz. 11-tej przedpołudniem w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutech w Bytomiu, ul. Powstańców Warszawskich 14, w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy.
(PAP) 2664 kr

Powyższe roboty budowlane oddane będą jednemu wzgl. rozdzielone pomiędzy kilku oferentów.

Bytomskie Zakł. Budowy Maszyn

Bytom ul. Jagiellońska 23

zatrudnia:

- 2 techników do planów operacyjnych i kalkulacji
- 2 techników do biura przyrządów
- 2 techników do planowania terminów i rozdzielní
- 2 techników do kontroli technicznej
- 1 technika do statystyki

Warunki do omówienia

RACIBORSKA FABRYKA OBRABIAREK
dawn. W. Hegenscheidt
W KUCHNI RACIBORSKIEJ ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

- 1) Remontu i zabezpieczenia na zimę głównej hali fabrycznej.
- 2) Remontu budynku administracyjnego i baru stołowni.
- 3) Remontu budynków odlewni.
- 4) Remontu budynku mieszkalnego.

Roboty będą wykonane wg polskich norm budownictwa oraz przepisów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1938 r.

Zlecającodawca zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, co nie uprawnia oferentów do zmiany cen jednostkowych. Oferty należy składać do skrzynki znajdującej się w biurze fabryki w Kuźni Raciborskiej w podwójnych zalakowanych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna winna być zaopatrzona jedynie napisem „Oferta na roboty remontowe — budowlane w fabryce obrabiarek w Kuźni Raciborskiej, zaś koperta wewnętrzna — nazwa i adresem firmy oferującej.

W ofertach należy podać termin wykonania robót, obowiązującą ofertę pod rygorem kar w wysokości 0,5% sumy oferowanej za każdy dzień roboczy zwłoki.

Termin składania ofert ustala się na dzień 29 sierpnia br. do godz. 12-tej, przetarg odbędzie się w tym samym dniu w biurze fabryki o godz. 14-tej. Do oferty należy dołączyć kwit z opłaconego w B.G.K. Oddział w Gliwicach na konto Nr 199 wadium w wysokości 1/4 sumy oferowanej.

Ślene kosztorysy i informacje można uzyskać w biurze fabryki w Kuźni Raciborskiej, poczynając od dnia 19 sierpnia br. w godzinach 8—15, o godzinie robót wyszczególnionych w punktach 1, 2, 4, 1 od 22 sierpnia br. o godzinie 8—15.

Zlecającodawcy przysługują prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferty, jak również prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.
(PAP) 2642 kr

POLSKA ŻEGLUGA NA ODRZE

Sp. z o. o.

ZARZĄD GŁÓWNY WE WROCŁAWIU
przyjmie do pracy na barkach
na Odrze sterników, bosmanów,
marynarzy.

WARUNKI: płaca według taryfy, premie żeglugo-
we, aprowizacja uprzywilejowana. Zgłoszenia
Zarząd Główny P. Ż. n/O. — Dyrekcja Ruchu
we Wrocławiu, ul. Kiełkowska 50 lub Ekspo-
zytura P. Ż. n/O w KOZŁU PORCIE — Oddział
Ruchu.
(PAP) 2693 kr

Kupimy natychmiast

motocykl

marki BMW lub Zindap 350 cm³.
Zgłoszenia prosimy kierować pod Nr. telefonu
327-62 w godz. od 8 do 15 codziennie.
2648 kr

TROLIT, FROLITUL

**Rurki celulooidowe
i galaitowe**

Stalówki do pior w pcnych

Kupimy w każdej ilości

FABRYKA PIOR WIECZNYCH „OMEGA”

CZĘSTOCHOWA, UL. FABRYCZNA 13
2551 kr TELEFON 22-32.

KONIE - BYDŁO
TRZODA CHLEWNA

Rolnicza Centrala Mięsa
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE Oddział Śląsko-Dąbrowski
poleca:

konie rzeźnicze, krowy mleczne i wysoko-
cielne, jalowice prosieta i warchlaki do
chowu

Zgłoszenia: BYTOM ul. Chrzanowskiego 18.
tel. 20-27 i 41-71.
(PAP) 2644 kr

OKREGOWY URZĄD SAMOCHODOWY
WE WROCŁAWIU

zawiadamia,

12 z dniem 20 sierpnia 46 r.

**biura O.U.S. zostają przeniesione
na ul. Hercena Nr 7.**

W związku z przeniesieniem biura O.U.S.
w dniu 19 bm są nieczynne. PAP 2666 kr

Kierownika

Domu Wypoczynk.

w miejscowości podgórskiej obok Bielska
poszukuje poważna instytucja.

Zgłoszenia należy kierować do „Trybuny”
pod Nr. 5/52. 2661 kr

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KOTLARSKIEGO
GLIWICKA FABRYKA MOSTÓW I KONSTRUKCJI
STALOWYCH W GLIWICACH**

Poszukujemy natychmiast do zatrud-
nienia MAJSTRA TOKARSKIEGO, na
konstrukcje stalowe kilku samodzieln-
nych traserów, nielarzy, spawaczy
elektrycznych, oraz magazyniera z
praktyką w fabrykach metalowych.

Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione.
Zgłoszenia osobiste: w GLIWICACH, ul. Towarowa
12, tel. 49-67, od godz. 8-mej do 16-tej.
PAP 2660 kr

F-ma L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper

**FABRYKA OBRABIAREK W DĄBROWIE
GÓRNICZEJ**

POSZUKUJE:

inżynierów

techników

Konstruktorów

do biura konstrukcyjnego i fabrykacyjnego.

siły kwalifikowane

do prowadzenia statystyki,

kierownika biura zakupów

rutynowanego księgowego

do księgowości przemysłowej.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne.

Zgłoszenia proszę kierować do biura per-
sonalnego fabryki

Poszukujemy

**zecerów maszynkowych,
zecerów ręcznych,
maszynistów rotacyjnych,
maszynistów do maszyn
płaskich
oraz introligatorów.**

Zgłoszenia do Administracji DRUKARNI
WOJEWÓDZKIEJ KATOWICE, ul. Sobieskiego
Nr. 11, pokój Nr. 10.

Kolporterzy gazetowi
od zaraz potrzebni

Zgłoszenia do Administracji „TRYBUNY
ROBOTNICZEJ”, — Oddział miejski, —
KATOWICE, 3-go MAJA 28, róg ul. Sta-
wowej.

samodzielną

buchalter-b. lansa

POSZUKIWANY

Zgłoszenia osobiste w biurze

f a b r y k i

„MOJ”

Katowice-Załęże, Ks. Strzybnego 20

Kupimy nucz kamionkowe

o pojemności od 100 do 200 litr.

Oferty kierować prosimy do firm:
DR. A. WANDER, S. A. KRAKÓW, ULICA
MOGIŁSKA 80. TELEFON 597-17.
(PAP) 2658 kr

Ultramarinę

kalafonie, woski twarde oraz inne chemikalia
większe ilości kupie:
KATOWICE SŁOWACKIEGO 22. m. 1. III p
2460 kr telefon 343-17

**ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA
WĘGLOWEGO**
3-letnia Szkoła Przemysłowa Elektryczna
Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim
W BĘDZINIE

ogłasza

Wpisy

na rok szkolny 1946-47

na 1-szy rok wydz. elektr.

Świadectwo ukończenia Szkoły Przemysłowej
daje tytuł zawodowy elektryka oraz prawo
wstępu do liceum elektrycznego.

Wymagane warunki:
1) narodowość polska,
2) wiek — od 15 do 18 lat,
3) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej
lub innej uznanej za równorzędną,
4) dobry stan zdrowia wg. orzeczenia lekarza
szkolnego.

Przyjęcie jest uwarunkowane pomyslnym wy-
nikiem egzaminu sprawdzającego z nast. przedmio-
tów:

- 1) języka polskiego oraz elementarnych wiadomości z historii i geografii.
- 2) matematyki w zakresie szkoły powszechnej.
- 3) rysunku odręcznego.

Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja Szkoły Prze-
mysłowej w kancelarii przy Państwowej Szkole
Przemysłowej w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego 25
w czasie od 19-go do 28-go sierpnia 1946 w godzi-
nach od 9-tej do 13-tej.

Egzamin wstępny dla kandydatów odbywa się
29 i 30 sierpnia 1946 r. Wynik egzaminu ogłoszony
będzie dn. 3 września 46 r. Początek roku szkolne-
go: 4 września 1946 r.

**ELEKTROWNIA OKREGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM**

2664 kr

Odbudowa Stolicy
punktem honoru!

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO UZDROWISKA KUDOWA-ZDRÓJ

zakupi pompy parowa, zasilająca, automatyczna (leżaca) typu Otto Schwabe, nowa lub używana w dobrym stanie o wydajności 400-500 litrów na minutę według niżej podanych danych:

2 tłoki parowe à 152 mm
2 tłoki wodne à 152 mm
długość skoku 91 mm
rura ciśnienia 100 mm
rura ssąca 100 mm
długość budowy 1200x500 mm

Oferty należy kierować do Dyrekcji Państwowego Uzdrowiska Kudowa - Zdrój, telefon 341

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO UZDROWISKA KUDOWA-ZDRÓJ

zakupi:

25 szt. liczników prądu stałego 220 V. 5 Amp.
typu AEG Szrotański lub Siemens-Schuckert
25 szt. liczników prądu stałego 220 V. 10 Amp.
typu AEG Szrotański lub Siemens-Schuckert
nowe lub używane w dobrym stanie.

Oferty należy kierować do Dyrekcji Państwowego Uzdrowiska Kudowa - Zdrój, telefon 341.

PAP 2673 kr

Zapraszamy do kontroli 4 sztuki

w nienagannym stanie i 1500 kart kontrolnych

zakupi

Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego w KATOWICACH UL. WARSZAWSKA 74 TELEFON 320-28 2662 kr

Ziemniaki iadane oraz siano prasowane

w partiach wagonowych dostarcza

Muszyński i Furmanowicz

DOM ROLNICZO-HANDLOWY
POZNAŃ SW. MARCIN 68 TEL. NR 3325
2597 kr

Zjazd Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego

odbędzie się w Gliwicach w dniach od 7-go do 9-go września 1946 r. — Komitet Organizacyjny — GLIWICE, UL. GÓRNYCH WAŁÓW 25.
(PAP) 2674 kr

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU ŚLĄSKIEGO W BYTOMIU

zatrudni od zaraz

majstra ceglarskiego

Zainteresowani winni zgłosić się ze świadectwami pracy do D.L.P. BYTOM, WYCZÓŁKOWSKIEGO 4. Biuro Ub. G. PAP 2627 kr

Obserwacje

oraz śledztwa przeprowadza, jak również dowody winy i rozwiódne dostarcza konsjonowane

BIURO DETEKTYWÓW PRYWATNYCH

„OBSERWACJE”
W KATOWICACH, UL. JAGIELLOŃSKA 19
Telefon 342-48

Biuro czynne od 9-15 i od 18-19.



Dobrze płatny zawód uzyskasz kończąc rzadowo upoważnioną Szkołę Samochodową w Zabrze, ul. Sienkiewicza 30. Dla kierowców - mechaników praktyka garażowa w warsztatach szkolnych. Dla przyjeżdżających bezpłatne kwatery. 2556 kr

WOLNE POSADY

Góralcy szybowi, przepokopi potrzebni: Roboty Górnicze. Bytom, Dworcowa 28. (PAP) 2606 kr

Na przekop kamieniarzy i pomoc fachową przyjmie kop Kościuszkowski. Jaworzno sztygar Żurek (PAP) 2601

Posszukujemy biegłych maszynistów. Górnośląska S-ka budowlana pod Zarządem Państwowym. Katowice Francuska 4. 2855 g

Centrala Zaspaznienia Materiałowego Przemysłu Węglowego Katowice, ul. Plebiscytowa 36, poszukuje kierownika Wydziału: Inżyniera-technika lub mechanika z kilkuletnią praktyką do Wydziału Zakupów gwoździ, drutu, lin, narzędzi odlewów żelaznych, stalowych i innych, oraz wszelkich wyrobów metalowych-przewodzących używanych w górnictwie. Na referentów: inżyniera mechanika ze znajomością maszyn i urządzeń używanych w górnictwie, technologii żelaza i stali oraz kalkulacji cen, posiadającego kilkuletnią praktykę i obeznanego z działem zakupów. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i przebiegu dotychczasowej pracy kierować do Biura Personalnego Centrali. Nierozpatrzone oferty pozostają bez odpowiedzi. (PAP) 2676 kr

Centrala Zaspaznienia Materiałowego Przemysłu Węglowego Katowice, ul. Plebiscytowa 36, poszukuje magazyniera do działu chemicznego. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i przebiegu dotychczasowej pracy kierować do Biura Personalnego Centrali. Nierozpatrzone oferty pozostają bez odpowiedzi. (PAP) 2676 kr

Centrala Zaspaznienia Materiałowego Przemysłu Węglowego Katowice, ul. Plebiscytowa 36, poszukuje magazyniera do działu chemicznego. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i przebiegu dotychczasowej pracy kierować do Biura Personalnego Centrali. Nierozpatrzone oferty pozostają bez odpowiedzi. (PAP) 2676 kr

Centrala Zaspaznienia Materiałowego Przemysłu Węglowego Katowice, ul. Plebiscytowa 36, poszukuje handlowców mających kilkuletnią praktykę i posiadających całkowitą znajomość programu walutowania, zdolnych do samodzielnego prowadzenia korespondencji związanej z zakupem. Handlowców mających długoletnią praktykę w dziale lin, świerdów do metalu, wyrobów druczanych jak statki, tarcz szmerglowych narzędzi stolarskich i innych precyzyjnych. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i przebiegu dotychczasowej pracy kierować do Biura Personalnego Centrali. Nierozpatrzone oferty pozostają bez odpowiedzi. (PAP) 2677 kr

Przedstawiciele do sprzedaży win i soków poszukuje wytwórnia. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej” Katowice pod Nr. 220-35.

Karmelarz samodzielny potrzebny, Gliwice, ul. Mińska 2 m 17. 2460 g

POSAD POSZUKUJĄ

Szofer poszukuje posady. Zgłoszenia „Trybuna Robotnicza” Katowice, pod „Szofer”. 2861 g

Męska, sam. siła biurowa, angielski, niemiecki, prawo jazdy, maszynopismo. Oferty „Trybuna Robotnicza” Katowice, pod „500”. 2671 kr

KUPNO

Maszynę do liczenia oraz pisania kupię. Kukulski 9 Maja 20. 2528 kr

Kupujemy wszelkie przybory i materiały fotograficzne oraz optyczne. Najstarsza firma lwowska Foto-Bujak, Bytom, Dworcowa 20, tel. 48-44. Kupno sprzedaje laboratorium. 2531 kr

DZIAŁ KUPNA MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH SILNIKÓW PRZEWODÓW Cu i Aluminum oraz wszelkich narzędzi i lamp radio-2507 kr. WYH-KA

Sprzedaję materiałów i aparatów elektrotechnicznych. Katowice, ul. św. Pawła 3 (podwórko). Telefon 326-43/44. (PAP) 2678 kr

Radioaparaty, lampy i maszyny do pisania, kupy, radiotechnika, Katowice 3-go Maja 22, tel. 323-35. 2857 g

SPRZEDAŻ

Zwir, piasek budowlany butniczy i do produkcji szkła. Najtańsze źródło zakupu hurtowo poleca Eksploatacja Surowców Katowice, Moneta, 6, tel. 362-01. 2632 kr

Esencje roślinna każda ilość kupimy. KATOWICE, UL. OPOLSKA 6. Telefon 311-85. 2663 kr

Sprzedam konia uprzęży, wóz, narzędzia rolnicze. Kończyce, 3-go Maja 1.

Uogarnia pod Orłem SIEMIANOWICE, ul. Powstańców 40. poleca: PRANOLIN: proszek do prania delikatnych tkanin oraz farby, lakiery i wszelkie artykuły domowego użytku. 2633 kr

POLECENIA

Wosk, terpentyna, szelak, klej stolarski poleca Karpinski i Ska. Bytom Janty 26, tel. 49-08. 2640 kr

„Agencja Handlowa” BYTOM, ul. Jagiellońska 24, poleca po cenach fabrycznych wyroby firmy „NOWOLIN” „IDEAL” „PRZETWÓR” „ROBOT” Prowincja za zaliczeniem. 2344 kr

Radykalny płyn przeciw plukom „Renol” Karpinski, Bytom Janty 28. 2640 kr

WARSZTAT MALARSKI wykonuje roboty malarskie fachowo, szybko, Ceny niskie. GRZYBOWICE, ul. 3-go Maja 1. Poczłowska wystarcza. PAP 2602 kr

Wydawnictwo „LITERATURA POLSKA” KATOWICE, UL. SOBIESKIEGO 11

Gustaw Morcine

„Listy spod morza” ACHSENHAUSEN DACHAU

Wydanie II

CENA ZŁ. 40.-

awel Hulka - Laskowski

Księżyc nad Cieszyńem

CENA ZŁ. 150.-

W PRZYGOTOWANIU:

Janina Macierewska

Dom przy ul. Stalowej 24

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Przeznaczanie Wypisy

Wytwórnia Przyborów Szkolnych i Biurowych CZĘSTOCHOWA, UL. KRÓLEKA 14. (PAP) 2665 kr

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywane artystycznie „EL-CHA FILM” Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincja informujemy listownie. 2512 kr

Portrety z każdej fotografii wykonywane artystycznie „EL-CHA FILM” Warszawa Jerozolimskie 26. Prowincja informujemy listownie. 2511 kr

„GLOBUS” Składnica Materiałów Pismennych Bytom ul. Janty Nr 24. 2482 kr

MIESZKANIA

Pokój z kuchnią wyremontowany, zamieniam na dwa pokoje z kuchnią za dopłatą. Katowice, ul. Mariacka 11 m. 3. 2856 g

NAUKA

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. 2671 kr

Nowootwarta Szkoła Samochodowa przy Państw. Gimnazjum Mecz. Zabrze ulica Fraugutta 2. telefon 41-19. Szkół kierowców samochodowych. Praktyka warsztatowa. Dla przyjeżdżających bezpłatne kwatery. Wpisy - oddzielnie. 2483 kr

Kursy handlowe, księgowości, stenografii Izby Przemysłowo-Handlowej zapisy kandydatów Katowice, Szafranka 5 (przecznica Francuskiej) od 15.30 do 17.30. 2826 kr

Zgłoszenia na kurs krotki damskiego przyjmują: Sołkwa Katowice, Festiwna 10. 2858 g

UZDROWISKA

Willę w Bystrzy pod Bielskiem wydzierżawiam. Oferty do „Trybuny Robotniczej” Katowice pod „Willę”. 2854 g

WYKUPY

Kocuj Michał, poszukuje Anzakovskiego Mariana i Karoliny ze Lwowa. Wiadomość: Londre Zdroj pow. Bystrzyca wieś Ludwików 25. 2789 g

Jaśkiewiczów Ligę i Zdzisława zamieszkałych ostatnio w Opolu poszukuje brat Katowice Słowackiego 23 m 12. 2762 g

Poszukuję matki Justyny Matyszczyńskiej lat 53 ze wsi Posiecz, pow. Stalowa, córka Maria powróciła z Niemiec. Wiadomość kierować do Tadeusza Gordonia Ostrawy Wilejska 14 pow. Redzin. 2853 g

Firlej Franciszka z Kowala poszukuje żonę Eufrozynę Firlej. Wiadomość do „Trybuny Robotniczej” dział ogłoszeń. 2834 g

Poszukuję swej żony Stefani Bieleń oraz dwoje dzieci Adama i Aliny, którzy przebywali 1944 koło Dębicy, aby wiedział o miejscu ich pobytu proszony jest o wiadomość pod adresem Bieleń Franciszek Zakłady Azotowe Bobrek lub „Trybuna Robotnicza” w Katowicach. 2853 g

ZGUBY

Zgubiono książkę ubezpieczalni Społecznej na nazwisko: Dawid Wacław Czestochowa, Kiedrzyńska 37. 2870 kr

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną książkę koleją Nr. 05373/1, 05373/2 nazwisko: Anna Stodczyk Przysocka. 2804 g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: Kuszczakowa Genowefa, zam. Nysa Zwirki Węgry 6. 2802 g

Unieważniam zgubione zaświadczenie wydane przez Woj. Kom. M. O. Katowice, na nazwisko: Perber Maurycy. 2843 g

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty: Drózd Józef, Sosnowiec Podgórska 4. 2836 g

Unieważniam skradzioną legitymację Nr 738 Gliwicka Zofia Biskupice, Kossaka. 2828 g

Unieważniam zgubioną legitymację z kopalińską Sośnica, na nazwisko: Maase Elżbieta, Sośnica Skarbniaka 28. 2650 kr

Unieważniam skradzione dokumenty: Korzeluk Aniela, Zabrze, Zólkiewskiego 15. 2831 g

Unieważniam skradzione tymczasowe obywatelstwo Misz Wojciech Chechło. 2832 g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty: Brzezina Kazimierz, Koźle, Kilińskiego 3. 2835 g

Unieważniam skradzione dokumenty Golenia Maria Kobelice pow. Koźle. 2835 g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty Sobczuk Gregor Tecze, pow. Koźle. 2835 g

Unieważniam skradzione dokumenty Steinhof Katarzyna, Pokrzywnica, pow. Koźle. 2835 g

Unieważniam zgubione dokumenty Malinowski Kazimierz Seibarycy pow. Głabce. 2834 g

Unieważniam zgubione wszelkie dowody osobiste Morełowski Paweł, Kędzierzyn pow. Koźle. 2834 g

Unieważniam skradzione dokumenty: karte rozpoznawczą i inne na nazwisko: Rozalia Soska Gliwice, pl. Wolności 6a. 2649 kr

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty Konkol Franciszek Maciejów Feliksa Przybyły. 2830 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie i inne, Trauta Drost, Gliwice, Radzińska 1a. 2829 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie: Smacny Maria Biskupice, Bytomska 9. 2829 g

Unieważniam skradzione dokumenty Kiełb Władysław, Gdynia, Gdańska 16. 2841 g

Unieważniam zgubione dokumenty Weirauch Józef, Łabędy, gen. Zawadzkiego 8. 2843 g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Unieważniam zgubioną legitymację huty Baildon na nazwisko Sitko Aleksander, Mikołów. 2843 g

Unieważniam skradzione kartki żywnościowe i książkę koleją. Pulst Gertruda, Imielin. 2844 g

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste, Dułok Wiktor, Świętochłowice. 2844 g

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste, Dułok Wiktor, Świętochłowice. 2844 g

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste, prawo jazdy, ewidencje samochodów Fort C 71-557, Terlikowski Antoni, Katowice. 2846 g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Otto Koplecki Panewnik. 2847 g

Unieważniam skradzioną deklarację wierności Nr. 11/3441 Sztol Helena, Koźle. 2848 g

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko: Helena Miarczewska, Katowice. 2849 g

Unieważniam zgubione zaświadczenie tymczasowe, Drapacz Urban, Czerwionka. 2850 g

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia Szubert Stefan Katowice II. 2851 g

Unieważniam skradzione dokumenty osobiste Kowalski Helena Brzezinka. 2852 g

Unieważniam skradzioną deklarację wierności Nr. 2345, Jan Krawiec, Przysocka, ul. Polna 15. 2852 g

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty: Pietryga Piotr, Radzionków, plac Kościuski 12. 2857 kr

Unieważniam skradzione w Częstochowie dowody firmowe Wibroton i techniczne kijowskich politycznych kursów 1916 r. Wacław Miller. 2867 kr

Unieważniam skradzione deklaracje wierności i inne dokumenty na nazwisko: Garchońska Magdalena Cieszyń Bobrek. 2863 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie nr. 1207 na nazwisko: Grosman, Nowa Wieś Opolska. 2863 g

Unieważniam skradzione dokumenty: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Unieważniam zgubione dokumenty: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Unieważniam zgubione dokumenty: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Unieważniam zgubione dokumenty: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Unieważniam zgubione dokumenty: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Unieważniam zgubione dokumenty: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Unieważniam zgubione dokumenty: Kozak Jan Lwów. 2843 g

Z WESOŁEJ

GODNIOWY • GÓDĄTEK • SATYRYCZNY •



RED. JÓZEF PRUTKOWSKI

Jozef Nacht

Sierpien

Kończy się lato. Nic się nie dzieje
Zresztą zazwyczaj tak bywa latem.
Jacyś bandyci, jacyś złodzieje...
I nie poza tym. I nie poza tym.

Tylko intrygi sielskie — angielskie
Oraz tureckie POSŁY DARDANELSKIE.

Spokój panuje w każdej krainie,
I cisza płynie nad spokojnym światem.
Poza tym płynie krew w Palestynie.
I nie poza tym. I nie poza tym.

I tylko w Chinach dudni noc bezsenna.
I tylko w Chinach pożoga wojenna.

Poza tym miłość, Franciszek z Asyżu,
Armia Zbawienia. Ludzie jak brat z bratem.
Nie robią w Paryżu z hitler-owsa ryżu.
I nie poza tym. I nie poza tym.

Tylko nierzadko, (tak widać być musi!)
Nagle padają skrwawieni Hindusi.

I wszędzie radość, raj, szczęście i cud.
I wszędzie ludzie śpiewają jak z nót:

Z noty radzieckiej do rządu tureckiego.
Z noty brytyjskiej do rządu perskiego...
Z noty jugosłowiańskiej do rządu brytyjskiego.

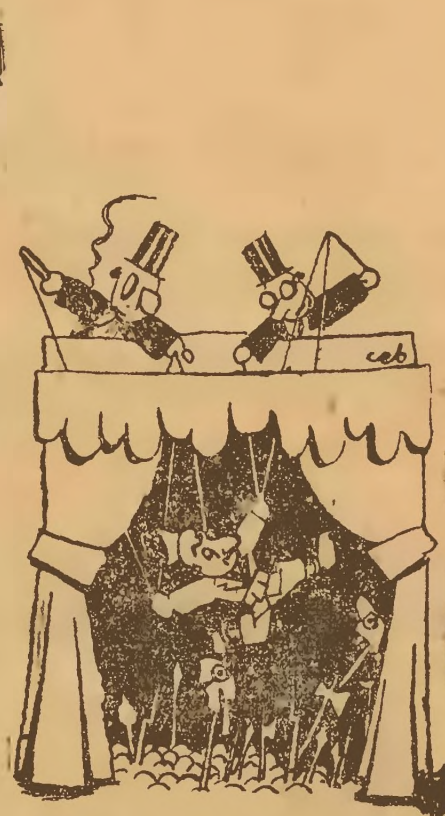
A oprócz tego, jest dobrze kolego

Jeszcze w Paryżu huczy konferencja.
Na pewno wreszcie ułoży się jakoś
Twoja Ekscelencja z Jego Ekscelencją
Możę nareszcie dogada się, psiakość.

Bo ludzie chcą już spokoju nad światem
I nie poza tym. I nie poza tym.



Co za „głupia“ polityka?
Stos „kawalków“ się wymyka
bo w cną kieszeń szabrownika
wałą gromy robotnika.



Gen. Franco: żeby tylko mnie
nie opuścił



Bec
— Czy nie ostrzygił mnie pan zbyt krótko?



— To portret mojego dziadka wygląda
jak żywy

Dziś na drugie wczorajsze.... fraszki

Artur Marja Szwajarski

NA PANNĘ GWALTOWNĄ

Dziwisz się, żeś nie mogła
przyniąć do siebie Romana
i że ani Jaś ani Ryś
przy tobie pozostać nie chcieli?
Widzisz, jesteś zanażdo
w gorącej wodzie kapana —
i tylko tej jednej niestety
używasz kąpieli.

NA KOLPORTAŻ „ODRY”

Szewczyków organ narzeka
i żal ma do „Czytelnika”
że choć wydaje ten organ,
za mało go ludziom wtyka
Pretensja to niezrozumiała
i uśmiech litości budzi:
bo młodzi spłodzić bękartów
lecz poco go pchać między ludzi?

Stanisław Jerzy Lec

O PEWNEJ GWIAZDZIE FILMOWEJ

Wzdychał do ciebie mój nieboszczyk dziadek,
do twego czaru i obfitych wzruszeń,
i twoją starą dostał jako spadek
i czulek po nim mój drogi staruszek.
I ja, twa „folkę” gniołąc pod poduszką
przeszłe rojenia hobiłem w łóżku.
Mój syn do ciebie parne wiersze pisał
i u mnie rymów do twych kształtów szukał
I dziś z ekranu jako jastrząb zwoiszasz
nad głową mego najmłodszego wnuka.
„Opatrz! Wiednie róża, zdycha nawet słowniki
i nie truj życia chociaż prawnukowi.

maj 1938

O NASZEJ STOPIE ŻYCIOWEJ

Stopa życiowa się podniosła?
Wtedy ją podpatrzę na wukresach.
To stopa? Płasko brudna, bosal!
To przecież pięta Achillea.

maj 1938

PIELGRZYM

Pieze dramaty powieści.
Recenzje (o! wiersze również).
Po wiekach łazenia umieścił
Po prośbie gdzieś kiedys dramaturg.

maj 1936

NAGROBKI

Pewnej poetce
Która śpiewała jak Safona,
Choć wolała męski rym
Tu leży ona
Współcześni by spytali: z kim?

lipiec 1939

M. J. WIEŁOPOLSKIEJ

Tu leży jej tusza i dusza
Śnij o ułanach, córo!
Miałas nieocentone pióro
U łopeluszce.

lipiec 1939

Szwajarski Karpiński

BYK I WÓŁ

Ze wprzagnięty do jarzma wół orał, orał,
Śmiał się z niego byk łęgi, okaz zarodowy,
A na to wół bykowi taki ryczy moral:
Wół orać, niż chodzić w towarzystwie krowy.

ORZEŁ, SOWA

Orzeł, co bezdomnie
Gdzieś na skalach mieszka.
Rzekł do sowy
Tymi słowy:
„Co ty sądzisz o mnie?
Orzeł czy też reszka?”

Bogaan Brzeziński

ESTETA

Ludożerca jadł człowieka.
Nagle krzyknął, płacząc przeto:
— A mówię: smażcie ludzi!
Znow znalazłem włos w potrawie!

STOŁÓWKA W DŻUNOLI

Ktoś raz spytał ludożercę,
Spoglądając bystro nań:
— Co dawali dziś w stołówce?
On odparł: — Obiad z trzech pań!

Stanisław Jerzy Lec

PRZEPIS KUCHARSKI

Niech sobie ten przepis czyta elita,
Ze każda śmietanka na deser jest bita.

lipiec 1936